PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2015 z. 1
PL ISSN 0033-202X

JERZY FRANKE
Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski
e-mail: jfranke@uw.edu.pl

RDA (RESOURCE DESCRIPTION AND ACCESS) – GENEZA I KONCEPCJA

Dr hab. Jerzy Franke jest pracownikiem Zakładu Historii, Teorii i Metodyki Bibliografii w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Opublikował m.in. *Polską prasę kobiecą w latach 1820-1918* (Warszawa, 1999), *Czystość (1905-1909) Augustyna Wróblewskiego albo iluzja etycznej krucjaty* (Warszawa, 2013).

SŁOWA KLUCZOWE: RDA. FRBR. FRAD. Zasady katalogowania. Opis zasobu. Terminologia bibliograficzna.

ABSTRAKT: **Teza/cel artykułu** – Przedstawiono główne założenia nowych amerykańskich zasad katalogowania, RDA – Resource Description and Access. Wskazano na genezę RDA, w tym związek z modelem konceptualnym danych wykorzystanym w strukturze FRBR i FRAD, w którym obiektem analizy są jednostki, ich atrybuty oraz relacje między jednostkami. Opisano główne założenia RDA, odmienną koncepcję opisu, zmiany terminologiczne, a także modyfikację pragmatyki katalogowej, która wynika z implementacji nowych reguł, w tym rozbudowę formatu MARC 21 w zakresie rekordów kartoteki haseł wzorcowych i rekordów bibliograficznych. **Metody badań** – Zastosowano metodę analizy źródeł w postaci dokumentacji RDA, FRBR, FRAD, *Deklaracji międzynarodowych zasad katalogowania*, analizy opracowań, a także opisu wstępnego etapu implementacji zasad RDA w bibliotekach amerykańskich. **Wyniki i wnioski** – RDA to nowy paradygmat, zasadniczo odmienny, zarówno z punktu widzenia założeń, terminologii, jak celu prac katalogowych od dotychczasowych przepisów. Wskazano na wątpliwości, które wiążą się z wprowadzeniem nowych zasad w dotychczasowym środowisku, obecnie stosowanych narzędziach, formatach i opro-

gramowaniu. Weryfikacja trafności nowej koncepcji opisu zasobu nastąpi wraz z przygotowaniem odmiennego instrumentarium, zaprojektowanego do pełnej obsługi tego modelu, w tym szerszego włączenia danych katalogowych do uniwersum sieciowego i powiązania ich z zasobami internetowymi.

Opublikowane w 1967 r. w dwóch wariantach, brytyjskim i amerykańskim, Anglo-amerykańskie przepisy katalogowania (*Anglo-American Cataloguing Rules* – AACR), których fundamenty stworzyli w XIX i XX w. wybitni bibliotekarze, Antonio Panizzi, Charles C. Jewett, Charles A. Cutter, czy Seymour Lubetzky, były od 1974 r. rozwijane i modyfikowane pod kierunkiem wspólnego komitetu nadzorującego zmiany w AACR (Joint Steering Committee for Revision of AACR – JSC). Zasiadali w nim delegaci stowarzyszeń bibliotekarskich (American Library Association, Library Association, a po jego zamknięciu, CILIP – Chartered Institute of Library and Information Professionals, Canadian Library Association), reprezentanci kanadyjskiego (Canadian Committee on Cataloguing) i australijskiego (Australian Committee on Cataloguing) Komitetu ds. Katalogowania, a także przedstawiciele Biblioteki Kongresu (Library of Congress) i Biblioteki Brytyjskiej (The British Library). Wynikiem tych prac była przygotowana przez Michaela Gormana i Paula W. Winklera druga edycja przepisów, wydana w 1978 r. i znana pod akronimem AACR2, a w następnych latach przyjęta w praktyce katalogowej bibliotek amerykańskich, brytyjskich, kanadyjskich i australijskich. Poprawione i uzupełnione wersje przepisów ukazały się w 1988, 1998, wreszcie w 2002 r. Gorman z kolei przygotował, kilkakrotnie wznawianą, skróconą wersję przepisów, *The concise AACR2,* której ostatnie, czwarte wydanie opublikowano w 2004 r. (Gorman, 2004).

W 2002 r. JSC przyjął strategiczny plan prac nad kolejną edycją AACR, która miała zostać udostępniona w 2007 r. (JSC, 2004). Działania we wstępnym etapie koncentrowały się wokół rewizji dotychczasowych zasad i przygotowania nowego wydania, określanego wówczas jako AACR3. Wśród siedmiu celów, którym sprostać miała zmodyfikowana wersja, wyszczególniono zasadę, iż przyszłe przepisy mają być „łatwe w stosowaniu i interpretacji" (JSC, 2004, p. 2). Ponadto, miały być wykorzystywane poza środowiskiem bibliotekarskim. Ta ostatnia zasada zmieniała docelową grupę odbiorców kodeksu katalogowania i bez wątpienia wpłynęła na strategię prac nad przyszłą jego zawartością. Wśród kroków, które zmierzać winny były do realizacji celów wymieniono włączenie do zasad katalogowania koncepcji (i terminologii) *Functional Requirements for Bibliographic Records* (FRBR), dokumentu IFLA dotyczącego wymagań funkcjonalnych dotyczących rekordów bibliograficznych, opublikowanego w 1998 r., a także koncepcji kontroli wzorcowej (*authority control*), przy zachowaniu kanonicznego założenia niezależności zasad od konkretnego formatu danych. Wskazano również na konieczność zmiany pojęcia autorstwa, w tym zniesienia ogra-

niczeń, które narzucała tzw. reguła trzech (JSC, 2004, p. 3). Podstawowym miejscem udostępnienia wersji AACR miało być środowisko sieciowe.

Zasadnicza zmiana nastąpiła w kwietniu 2005 r. na konferencji JSC w Chicago. Zdecydowano wówczas o ściślejszym powiązaniu przepisów z instrumentarium FRBR i FRAR (Functional Requirements for Authority Records, znane następnie pod akronimem FRAD), a także postanowieniami *Deklaracji międzynarodowych zasad katalogowania* (*Statement of International Cataloguing Principles*), nad tekstem której prowadzono prace od 2003 r. Podkreślono jednocześnie wymóg uniwersalizacji zasad tak, by dotyczyły wszelkich zasobów (w pierwszym rzędzie oczywiście bibliotecznych) i mogły być szeroko stosowane przez instytucje niebibliotekarskie. W tym celu zalecano także, by unikać „bibliotekarskiego żargonu" (*Outcomes*, 2005, p. 2). Postanowienia winny być zgodne z podstawowymi regułami AACR tak, by opisy mogły trafiać do dotychczasowych zasobów, jednakże celem miało być opracowanie dokumentu, który zgodny będzie z potrzebami, ale też standardami cyfrowego świata. Sugerowano objęcie zasadami takich dokumentów jak archiwalia, materiały wizualne, obiekty przestrzenne (którym poświęcał nieco uwagi dziesiąty rozdział AACR2). Zdecydowano w efekcie o opracowaniu nowego kodeksu, który nie byłby jedynie rozwinięciem czy modyfikacją AACR. Symbolicznym potwierdzeniem dystansu wobec tradycji miał być nowy tytuł, *Resource Description and Access* (RDA) – *Opis zasobu i dostęp* (lub *Zasób – opis i dostęp).* W zmodyfikowanej wersji strategicznego planu JSC na lata 2005-2009 potwierdzono ową zmianę koncepcji generalnej, jednocześnie eksponując dwie zasady, które wyznaczyły ton prac: nowe opisy mają być niezależne od formatu, nośnika, systemu wykorzystywanego do ich przechowywania, a także mają być łatwe do adaptacji w nowych strukturach baz danych (JSC, 2007, p. 2). Jako dyrektywę przyjęto odseparowanie instrukcji w zakresie reguł opisu od formy prezentacji danych. To jedno z ważnych założeń, które wpłynęło na kształt RDA – nowe zasady nie podejmują jednej z kluczowych kwestii opisu, a mianowicie formy danych, sposobu ich prezentacji. To pozostawiają w gestii systemów, które obsługiwać będą w przyszłości opisy zasobów sporządzone wedle nowych reguł.

W 2008 r. została przyjęta i udostępniona w Internecie robocza wersja RDA, który w zamierzeniu autorów stać się miał nowym międzynarodowym standardem katalogowania. Dwa lata później ukazała się oficjalna wersja w postaci publikacji o objętości ponad 1000 stron. W tym samym roku udostępniono także wersję elektroniczną o odpłatnym dostępie w formie subskrypcji (*RDA Toolkit*). Publikacja, także sieciowa, RDA zamknęła pewien etap działań, nie zahamowała jednak prac nad jego rozwojem. I to z dwóch powodów. Pierwszym są białe plamy – nie opracowano do tej pory rozdziałów dotyczących identyfikacji (atrybutów i relacji) jednostek trzeciej grupy FRBR, związanych z opracowaniem rzeczowym (concepts, objects, events, places – pojęcia, rzeczy, wydarzenia, miejsca). Ta część od-

woływać się będzie do *Functional Requirements for Subject Authority Data* (FRSAD), dokumentu IFLA z 2010 r. RDA jako całościowy produkt objąć ma docelowo zarówno problematykę opisu formalnego, jak i rzeczowego. Mamy zatem do czynienia ze standardem, którego koncepcja zakłada permanentną ewolucję, przynajmniej w najbliższych latach. Sprzyja temu podstawowa forma, w której jest udostępniany, elektroniczna hipertekstowa wersja sieciowa, ułatwiająca nawigację pomiędzy rozproszonymi wśród niezliczonych paragrafów postanowieniami, systematycznie modyfikowana i uzupełniania. Forma drukowana pełni więc rolę wtórną, jako rodzaj zapisu stanu RDA w pewnym momencie jego rozwoju, stąd edycje opatrzone oznaczeniem: 2013 – revision; 2014 – revision. Taka notacja nawiązuje do formuły edycji AACR2, której ostatniemu wydaniu towarzyszyła następująca informacja: 2nd edition, 2002 revision. Finalne wydanie *The Concise AACR2* Gormana zawierało jeszcze dłuższą frazę identyfikacji: fourth edition, based on AACR2, 2002 revision, 2004 update.

W kolejnych latach spodziewać się można zaktualizowanych wydań, swoistych fotografii obiektu, który pozostaje w nieustannym ruchu. Nadzór nad pracami sprawuje *de facto* ten sam Joint Steering Committee, który w wyniku decyzji o zarzuceniu prac nad rewizją AACR i inauguracji prac nad nowym standardem nieznacznie zmodyfikował nazwę, od 2007 r. to JSC for Development of RDA. W 2012 r. do składu JSC dokooptowano reprezentanta Deutsche Nationalbibliothek. To bez wątpienia istotny moment w ekspansji nowego standardu. AACR2 zostały przetłumaczone na wiele języków, od fińskiego po wietnamski, od niemieckiego po japoński, stając się również w niektórych krajach europejskich (Łotwa czy Czechy) podręcznikiem katalogowania, niemniej nadzór nad rozwojem RDA w ramach JSC sprawowali przedstawiciele wspomnianych głównych graczy, instytucji amerykańskich, brytyjskich, kanadyjskich i australijskich. Włączenie do elitarnego grona przedstawiciela niemieckiej Biblioteki Narodowej zwiastuje dwa zjawiska: nieunikniony, wydaje się, proces unifikacji zasad katalogowania wokół amerykańskiego kodeksu, z drugiej, świadomą próbę ekspansji RDA na starym (i nie tylko) kontynencie. W 2012 r. Oddział ds. Standaryzacji (Arbeitsstelle für Standardisierung) przy Bibliotece Narodowej we Frankfurcie, który wypracowuje bibliotekarskie standardy i koordynuje prace instytucji niemieckich, austriackich i szwajcarskich, podjął decyzję o zaniechaniu dalszych prac nad RAK (*Regeln für die alphabetische Katalogisierung*) i stopniowej adaptacji RDA, której elementem stało się opublikowanie w wersji elektronicznej niemieckiego tłumaczenia dokumentu. Etap przygotowawczy objął m.in. integrację kartotek wzorcowych. Od 2012 r. dostępna jest wspólna baza kartotekowa – Gemeinsame Normdatei[1] (Behrens, 2014, p. 698).

Od marca 2013 r., po zakończeniu etapu testowego, pełną implementa-

[1] Gemeinsame Normdatei: <http://swb.bsz-bw.de/DB=2.104/>.

cję RDA prowadzi Biblioteka Kongresu (a w ślad za nią szereg bibliotek amerykańskich), Biblioteka Narodowa Australii (wraz z czołówką bibliotek naukowych tego kraju), Biblioteka Brytyjska oraz Biblioteka Narodowa Kanady (Library and Archives Canada). Trwa proces wprowadzania zasad RDA w bibliotekach kanadyjskich, w którym prym wiodą placówki akademickie (Cross, 2014, pp. 759-760). RDA tym samym staje się na naszych oczach standardem międzynarodowym. Dodajmy, iż podjęto także prace, wraz z cyklem szkoleń, nad hiszpańską translacją RDA, adresowaną przede wszystkim do krajów iberoamerykańskich (Garcia, 2014, pp. 729-730). Wersja elektroniczna w języku francuskim została udostępniona w 2013 r., a rok później opublikowano przekład na język chiński.

Lektura RDA skłania do kilku wstępnych uwag. Przygotowano dokument, który niewiele ma wspólnego z ową wstępną maksymą strategicznego planu z 2002 r. o łatwych w stosowaniu i interpretacji zasadach. Wręcz przeciwnie, mamy do czynienia z trudnym tekstem, nie tylko z racji odwołania się do terminów słabo zakorzenionych w bibliograficznej i bibliotekarskiej praktyce, lecz także do ogólnych pojęć (i ich definicji), którym z trudem przyporządkować można realne desygnaty. Co więcej, układ materiałów, podział na części i rozdziały mocno komplikuje lekturę. Początkowo, w fazie wstępnej planowano tradycyjny schemat podziału tekstu. Struktura przyszłych zasad katalogowania w gruncie rzeczy powielać miała układ materiałów AACR2. Pierwsza część zawierać miała reguły opisu zasobu, druga poświęcona miała być zasadom związanym z punktami dostępu (*access points*) w zakresie nazw osobowych i korporatywnych w obrębie czterech kategorii, wprowadzonych w FRBR. Natomiast trzecia część nowych zasad dotyczyć miała form nazw i tytułów oraz pozostałych elementów, które podlegają kontroli wzorcowej. W samej rzeczy ten układ zbieżny był z tradycją podziału kodeksu katalogowego na dwa zasadnicze działy: pierwszy – poświęcony strukturze i regułom opisu bibliograficznego, selekcji poszczególnych elementów, interpunkcji, oraz drugi – dotyczący typologii haseł, zasad ich doboru i formy. Przypomnieć warto, iż pojęcie punktów dostępu obecne było już w drugiej edycji AACR, używane tam w kontekście haseł (*headings*) i tytułów ujednoliconych. Gorman w pierwotnej, autorskiej wersji AACR2 porzucił podział na opis główny (*main entry*) i dodatkowy (*added entry*), odpowiadający w katalogu kartkowym karcie głównej i dodatkowej (powielającej zawartość tej pierwszej z odmiennym hasłem)[2]. Ówczesny Joint Steering Committee for Revision of AACR stanął jednak na stanowisku, by zachować ten podział ze względu na zgodność terminologiczną z dokumentem konferencji paryskiej (Gorman, 1978, p. 218). Bez wątpienia dokument z 1961 r., *Stat-*

[2] W tłumaczeniu polskim termin added entry został przełożony jako opis pomocniczy. (*Międzynarodowa...*, 1962, s. 83).

ement of Principles (*Deklaracja zasad)*, często cytowany jako *Paris Principles* (*Zasady Paryskie*), wyznaczył na lata generalną formułę, ramę, podstawę typologiczną i terminologiczną prac w zakresie unifikacji przepisów katalogowania. *Deklaracja zasad* wpłynęła na kształt i zawartość przepisów katalogowania w wielu krajach, począwszy od AACR z 1967 r., a skończywszy na niemieckich przepisach *RAK*. Warto też pamiętać, iż historyczny podział na *main* i *added entry* z czasem odnoszono już nie do opisów, lecz samych haseł (głównych i dodatkowych).

Obecna struktura RDA z podziałem na 10 części i 37 rozdziałów (oraz 12 aneksów) w układzie zasadniczo odmiennym od tradycyjnego podziału treści nie sprzyja łatwej lekturze. RDA odwołuje się do terminologii, pojęć i koncepcji przedstawionych we wcześniejszych dokumentach sygnowanych przez IFLA. Cały materiał ułożony jest zgodnie z kategoryzacją zaproponowaną w raporcie FRBR i dokumentach pochodnych (FRAD, FRSAD), wedle identyfikacji atrybutów poszczególnych jednostek zasobu, a następnie opisu relacji między nimi. Znajomość źródłowych dokumentów wydaje się niezbędna w trakcie zgłębiania kolejnych rozdziałów nowych zasad.

Nie sposób więc omawiać odmiennych założeń nowego kodeksu katalogowego bez chociażby pobieżnego odwołania się do prac, które stanowiły jego podstawę, fundament, także inspirację konkretnych rozwiązań. One zdecydowały o jego strukturze. Trzy dokumenty wpłynęły bezpośrednio na koncepcję, kategorie analityczne, a także terminologię stosowaną w RDA. Wszystkie trzy powstały pod auspicjami IFLA. Chronologicznie pierwszy z nich, wspomniany już FRBR, udostępniono w wersji roboczej w 1995 r., a opublikowano w 1998 r. Kolejny, *Functional Requirements for Authority Data* (FRAD), dotyczący wymagań funkcjonalnych wobec danych wzorcowych w wersji roboczej został przyjęty w 2004 r. Swoistym podsumowaniem prac IFLA dotyczących szeroko pojętej problematyki katalogowania była wspomniana *Deklaracja międzynarodowych zasad katalogowania*, której finalną wersję opublikowano w 2009 r.

Bez wątpienia osobą, która łączy te przedsięwzięcia, jest Barbara Tillett, związana z Biblioteką Kongresu, aktywna od lat 90. XX w. na forum IFLA. To ona w roli konsultanta uczestniczyła w przygotowaniu końcowego raportu na temat FRBR w 1998 r., a następnie aktywnie promowała ten model na polu bibliotekarskim i bibliograficznym. Wchodziła także w skład grupy roboczej, która opracowała FRAD. Z kolei jako przewodnicząca Sekcji Katalogowania IFLA prowadziła prace nad przygotowaniem międzynarodowych zasad katalogowania, które roboczo określono jako International Cataloguing Code (Międzynarodowy Kodeks Katalogowy). Pod takim hasłem odbyło się w 2003 r. we Frankfurcie pierwsze spotkanie ekspertów w sprawie katalogowania (Tillett, 2004). Formą przygotowań do niego miał być z jednej strony przegląd, swoista konfrontacja krajowych przepisów katalogowania, z drugiej opracowanie nowej wersji *Paris*

Principles, zatem tekstu, który miał zastąpić mocno już wówczas leciwy, wręcz anachroniczny z punktu widzenia terminologii, zasad i technologii wykorzystywanych w katalogowych pracach, dokument z 1961 r. Wydawało się zatem, iż zaktualizowanie dokumentu konferencji paryskiej stanowić będzie pierwszy krok w pracach, prowadzonych pod patronatem IFLA nad zunifikowanymi przepisami katalogowania. Przedstawiona na spotkaniu frankfurckim wstępna, robocza wersja *Statement of International Cataloguing Principles*, której również tytuł nawiązywał do dokumentu paryskiego, omawiana była następnie i poprawiana w trakcie kolejnych czterech spotkań ekspertów w latach 2004-2007. Jednocześnie kierowana przez Tillett Sekcja Katalogowania, za pierwszoplanowe zadania w latach 2007-2009 uznała „promowanie rozwoju międzynarodowego kodeksu katalogowego w zakresie opisu bibliograficznego i dostępu" (Willer, 2013, p. 33). Pojawienie się terminu „dostęp" w formule przyszłych przepisów nie było przypadkowe, zważywszy na zaawansowane już wówczas prace nad nowymi zasadami amerykańskimi. Ostateczną wersję *Deklaracji* opublikowano w 20 wersjach językowych w 2009 r. Nie trzeba dodawać, zważywszy na trwającą od wielu lat nieobecność polskich uczestników w międzynarodowych pracach w zakresie unifikacji bibliograficznej, iż wśród nich nie znalazł się tekst w języku polskim. Tillett wspominała we wstępie o planowanym kodeksie katalogowym, lecz tym razem w trybie ewentualnych działań w nieokreślonej przyszłości (Tillett, 2009, p. 12). Działań możliwych, acz mało prawdopodobnych, zważywszy na fakt przyjęcia rok wcześniej wstępnej, roboczej wersji RDA. Tillett brała udział od 2004 r., jako przedstawicielka Biblioteki Kongresu, w pracach komitetu nadzorującego zmiany w AACR, a następnie rozwoju RDA. Co więcej, w latach 2011-2013 przewodniczyła tej grupie. To ona personalnie łączy wszystkie cztery wątki i w tym sensie można traktować ją jako współautorkę nowego paradygmatu katalogowego. Odegrała tym samym rolę amerykańskiego łącznika w kluczowych pracach związanych z unifikacją bibliograficznego instrumentarium ostatniej dekady XX i pierwszej dekady XXI w.

Prace prowadzone pod auspicjami IFLA nad raportem na temat FRBR trwały w latach 1992-1997, choć finalna wersja elektroniczna zawiera poprawkę z 2009 r. Koncepcja funkcjonalnych wymagań dotyczących rekordów bibliograficznych odwoływała się do konceptualnego modelu danych ER (*entity-relationship model*), wykorzystywanego w projektowaniu baz danych. W modelu tym analizie poddane są jednostki/obiekty (*entity*), ich atrybuty/cechy (*attributes*) oraz relacje/związki (*relationship*) między jednostkami. Modelowanie relacji ma na celu m.in. określenie optymalnych rozwiązań w zakresie zaspokojenia potrzeb informacyjnych użytkowników. W dokumencie wyróżniono trzy grupy jednostek, z których dwie odegrały zasadniczą rolę w pracach związanych z opisem bibliograficznym.

W pierwszej grupie, kluczowej z punktu widzenia modelu FRBR, która objęła jednostki, podlegające opisom bibliograficznym, wyróżniono cztery kategorie i określono relacje między nimi, zapisane jako podstawowe (*primary*): dzieło (*work*), które wyrażone jest przez realizację (*expression*), ta ucieleśniona jest przez materializację (*manifestation*), której egzemplifikacją jest egzemplarz (*item*). Przy czym dzieło (np. *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza, *III Symfonia* Henryka Mikołaja Góreckiego) jako najbardziej ogólna, abstrakcyjna kategoria może posiadać wiele realizacji (w postaci np. przekładów na inne języki; nagrań dzieła muzycznego), ale realizacja (przekład Clotilde Garosci *Pana Tadeusza* na język włoski; nagranie *III Symfonii* Góreckiego przez Wielką Orkiestrę Symfoniczną PRiTV w Katowicach) jest ekspresją tylko jednego dzieła. Realizacja może być ucieleśniona w postaci wielu materializacji (edycji podejmowanych przez różnych wydawców, np. w formie publikacji *Pana Tadeusza* przez Giulio Einaudi w 1955 r., albo wydania *III Symfonii* w tym samym wykonaniu przez Muzę w 1993 r. lub Polskie Nagrania w 2010 r.), ale konkretna materializacja odnosi się do jednej (być może z wielu) realizacji. Najczęściej materializacja pojawia się w postaci wielu egzemplarzy (choć wskazać można na materializacje jednoegzemplarzowe), ale egzemplarz jest egzemplifikacją konkretnej, pojedynczej materializacji. Dzieło i realizacja traktowane są jako abstrakcyjne jednostki, które nie mają fizycznych desygnatów, dwie pozostałe odpowiadają obiektom materialnym, identyfikacja materializacji (więc cech wspólnych nakładu) odpowiada opisowi bibliograficznemu, opis materializacji i egzemplarza, opisowi katalogowemu. Dodajmy, iż po części ten czteroelementowy zestaw obecny był w tradycyjnej anglo-amerykańskiej terminologii katalogowej. Termin work odnosił się w AACR zarówno do opisywanego dokumentu, jak i szerszej, bardziej abstrakcyjnej kategorii, dzieła autorskiego, niepowtarzalnej kreacji artystycznej czy naukowej. Ponadto w przepisach anglo-amerykańskich występował termin *manifestation* w odniesieniu do odmiennych edycji dzieła, tłumaczeń, adaptacji, wydań pod innym niż oryginał tytułem. Nie trzeba dodawać, iż pojęcie egzemplarza (*item*), również było zakorzenione w tej składni. FRBR zaledwie nieco zmodyfikował desygnaty obu (*work*, *manifestation*) terminów. Nowe pojęcie to *expression*, aczkolwiek w pewnym stopniu przejęło ono zakres znaczeniowy przypisany w AACR terminowi *manifestation*.

Ten dziś już niemal klasyczny podział, który zadomowił się w literaturze przedmiotu, również w polskim piśmiennictwie, bez wątpienia oryginalny, w praktyce w przypadku dwóch pierwszych kategorii, dzieła i jego realizacji budzić może wątpliwości co do granic obu pojęć. Rodzi bowiem pytanie, jakie zmiany/modyfikacje oryginalnego dzieła skłaniają do uznania nowego tworu za realizację dzieła, a jakie powodują powstanie nowej jednostki w postaci odrębnego dzieła. W FRBR poświęcono szczegółową uwagę egzemplifikacji tych wariantów dzieła oryginalnego, działań, które

decydują o uznaniu nowej jednostki za odrębne dzieło (wszelkie poważne modyfikacje dzieła, od parafraz, adaptacji, parodii, po dzieła, które wykorzystują inny środek przekazu, inne medium – w postaci np. inscenizacji teatralnych czy adaptacji filmowych). Realizacje to przede wszystkim tłumaczenia, ale także odmienne warianty tekstu, wydania krytyczne, edycje utworu z odmiennymi ilustracjami, audiobooki, aranżacje kompozycji, odmienne wykonania dzieła muzycznego. Realizacją jest rękopis dzieła. Realizacja obejmuje pewien typ zasobu (np. przekład dzieła na język polski), a nie konkretną edycję, ta bowiem przynależy do następnej kategorii, materializacji, która z kolei wiąże się z określonym nośnikiem fizycznym, wydaniem, edycją papierową i cyfrową (ebooki), odmiennym formatem zapisu audiobooka. Pojedynczy obiekt materializacji to rzecz jasna egzemplarz, czwarta jednostka tej grupy.

Do drugiej grupy jednostek FRBR, związanych z odpowiedzialnością za dzieło czy jego materializację, zaliczono osobę i ciało zbiorowe. Ta kategoryzacja nie była niczym nowym, FRBR sankcjonował więc podział obecny od dawna w praktyce katalogowej. W tym modelu podstawowe relacje między jednostkami grupy pierwszej i drugiej ogniskują się wokół następujących zależności: dzieło jest wytworem jednej lub większej liczby osób/ciał zbiorowych, a zarazem osoba/ciało zbiorowe może stworzyć jedno lub więcej dzieł. To relacja odpowiedzialności, która dotyczy przede wszystkim autorstwa dzieła, autor/ciało zbiorowe pojawia się tu jako twórca. Realizacja jest wykonana przez jedną lub wiele osób/ciał zbiorowych i odpowiednio osoba/ciało zbiorowe może wykonać jedną lub więcej realizacji określonego dzieła. To z kolei relacja związana ze współudziałem w tworzeniu realizacji, przynależna tłumaczom, wykonawcom dzieł muzycznych, ilustratorom. Materializacja jest wyprodukowana przez jedną lub wiele osób/ciał zbiorowych i odpowiednio osoba/ciało zbiorowe może wyprodukować jedną lub więcej materializacji. To relacja, w której uczestniczy przede wszystkim wydawca określonej materializacji. Egzemplarz może być w posiadaniu jednej lub wielu osób/ciał zbiorowych i odpowiednio, osoba/ciało zbiorowe może posiadać jeden lub wiele egzemplarzy określonej materializacji. To relacja między właścicielem (biblioteką, osobą prywatną) a egzemplarzem. W ramach tych relacji mamy zatem do czynienia z gradacją odpowiedzialności, od bycia twórcą (dzieła) do bycia posiadaczem (egzemplarza). Z punktu widzenia kategorii, które wyróżnione zostały w drugiej grupie, FRBR jedynie potwierdził podział stosowany w praktyce bibliograficznej. Również w zakresie atrybutów jednostek drugiej grupy wyszczególniono elementy (typu: nazwa osoby, lata życia; numer, miejsce, data związana z ciałem zbiorowym etc.), usankcjonowane w katalogowej typologii (*Functional…*, 2009, pp. 49-51).

To, co istotne w projekcie FRBR, to klarowne opisanie relacji, które zachodzić mogą między jednostkami pierwszej grupy. Precyzyjnie określić można np. relacje między dziełami w postaci kontynuacji (dzieło B

jest kontynuacją dzieła A), suplementu, skrótu (kondensacji, streszczenia), adaptacji, transformacji (powieść/dramat/scenariusz), imitacji (parodii, trawestacji), etc. Dzięki temu FRBR strukturalizuje sieć potencjalnych relacji między poszczególnymi jednostkami, na podstawie której tworzyć można mapę zarówno wzajemnych (relacje między dziełami), jak i hierarchicznych związków, które zachodzić mogą między dziełami, realizacjami, materializacjami, a także egzemplarzami. To z kolei umożliwia zdefiniowanie i zaprojektowanie konkretnych mechanizmów zapisu relacji między rekordami bibliograficznymi. Tak rozbudowana sieć ułatwić ma zaspokojenie potrzeb wyszukiwawczych użytkownika zbioru. **Perspektywa użytkownika stanowi bowiem kluczowy element raportu na temat FRBR. Działania bibliograficzne (od budowy i zawartości rekordu po sposoby jego prezentacji) powinny być zogniskowane wokół jego potrzeb informacyjnych. FRBR wskazała na cztery zadania (potrzeby i działania) użytkownika** (*Functional…*, 2009, p. 79; Padziński, 2004, s. 176):

– znalezienie jednostek (które spełniają kryteria wyszukiwawcze);

– zidentyfikowanie jednostki (upewnienie się, że znaleziona jednostka jest tą właściwą, poszukiwaną, różniącą się od podobnego zasobu, np. o identycznym tytule);

– wybranie jednostki (najbardziej przydatnej dla użytkownika);

– uzyskanie (dostępu do niej, otrzymanie np. egzemplarza publikacji).

Implementacja modelu FRBR ma, wedle twórców raportu, służyć lepszej, sprawniejszej obsłudze potrzeb użytkowników dużych zasobów, ułatwiając znalezienie i identyfikację dzieł twórców o bogatym dorobku, publikowanym w postaci odmiennych realizacji (tłumaczeń, adaptacji, wielu nagrań dzieł muzycznych itp.), a także dzieł istniejących w wielu wersjach i w wielu formatach, i na wielu nośnikach (Croissant, 2012, p. 15). Rozbudowana sieć relacji między jednostkami pierwszej i drugiej grupy sprzyjać ma zarazem przyszłemu wykorzystaniu informacji w sieciach danych powiązanych (*linked data*).

W FRBR znajdziemy wyszczególnienie atrybutów (cech) wszystkich jednostek. Bez wątpienia w porównaniu z danymi, które obecne są w strukturze formatowej rekordów bibliograficznych i wzorcowych (choć problematyka danych wzorcowych została tu zasygnalizowana, a rozwinięta we FRAD), mamy do czynienia z dodatkowymi informacjami. I tak wśród atrybutów dzieła poza tytułem umieszczono formę, datę (powstania) czy przeznaczenie czytelnicze, wśród wielu specyficznych cech realizacji obecna jest informacja o zawartości (abstrakt, streszczenie, spis rozdziałów), formie (od alfanumerycznej po taniec), dacie, języku, kontekście (historycznym, społecznym czy artystycznym), recepcji (przez krytyków, recenzentów etc.), ograniczeniach/restrykcjach dotyczących dostępu i wykorzystania obiektu (*Functional…*, 2009, pp. 35-40). Pojawia się zatem cały zestaw dodatkowych elementów charakteryzujących jednostkę, które wiążą się z jej zawartością bądź dotyczą cech,

które mają uwarunkowania zewnętrzne. Wśród atrybutów materializacji znajdziemy główne elementy opisu bibliograficznego, zgodne z zestawem danych opisu dokumentów wedle ISBD. Fingerprint, proweniencja, ale także historia ekspozycji obiektu czy jego stan to przykładowe cechy uwzględnione przy charakterystyce egzemplarza. W przypadku dzieła i realizacji obecnych jest kilka powtarzających się atrybutów, typu forma, data, aparat wykonawczy (w przypadku dzieła muzycznego). Pamiętać należy, iż odnoszą się one na ogół do innego typu danych. Forma dzieła odwołuje się do ogólnej, acz niejednorodnej typologii (dramat, powieść, esej, obraz, grafika, fotografia etc.), forma realizacji do sposobu zapisu czy ekspresji danych (notacja alfanumeryczna, dźwiękowa, rzeźba, taniec) (*Functional…*, 2009, p. 36).

FRBR zyskał status ważnego teoretycznego modelu procesów katalogowych (Croissant, 2012, p. 6). Czy zasługiwał na to miano, pozostaje kwestią otwartą. Niepodważalny jest natomiast bezpośredni wpływ tego modelu na strukturę RDA i podstawowe kategorie, którymi operuje ten dokument. RDA została zbudowana na rusztowaniu FRBR. To FRBR i jego rozwinięcie w obrębie problematyki danych wzorcowych, FRAD oraz w niedalekiej przyszłości również wzorcowych danych przedmiotowych, FRSAD stanowią klucz do odczytania RDA.

Prowadzone od 1999 r. prace nad funkcjonalnymi wymaganiami i numeracją rekordów wzorcowych (Functional Requirements and Numbering of Authority Records – FRANAR) stanowiły naturalną kontynuację modelu danych przedstawionych w FRBR. Dwa główne zadania grupy roboczej zogniskowane były wokół zdefiniowania wymagań funkcjonalnych wobec rekordów wzorcowych oraz przeanalizowania zasadności przyjęcia Międzynarodowego Znormalizowanego Numeru Danych Autorytatywnych (ISADN), wraz z określeniem zasad ewentualnego wykorzystania numeru, jego struktury etc. W efekcie blisko dziesięcioletnich prac opublikowano dwa dokumenty: FRAD, skoncentrowany wokół pierwszego z zadań oraz ISADN, autorstwa Barbary Tillett dotyczący kwestii ewentualnego wykorzystania numeru danych wzorcowych. Tillett po przeanalizowaniu sytuacji, możliwości i ewentualnych korzyści postulowała we wnioskach rezygnację z przyjęcia odrębnych numerów dla danych wzorcowych, rekomendując korzystanie w pracach katalogowych z danych Wirtualnej Międzynarodowej Kartoteki Haseł Wzorcowych (VIAF)[3] oraz śledzenie postępu prac ISO nad normą dotyczącą Międzynarodowego Znormalizowanego Identyfikatora Nazw (osobowych i ciał zbiorowych) (Tillett, 2008, pp. 12-13). Odpowiednia norma ISO została opublikowana w 2012 r. (ISO 27729 – *International standard name identifier*), zaś system wraz z bazą danych (ISNI) udostępniono w 2011 r.[4].

[3] Virtual International Authority File: <http://viaf.org>.

[4] International Standard Name Identifier: <http://www.isni.org/>.

FRAD, opublikowany w 2009 r., więc rok po przedstawieniu analizy Tillett na temat ISADN, a dziesięć lat po rozpoczęciu prac nad FRANAR, rozwijał konceptualny model zastosowany w FRBR, tym razem w kontekście analizy wymagań wobec rekordów wzorcowych. FRAD przejął podział jednostek na trzy grupy, dodano jedynie rodzinę jako trzeci obiekt, obok osoby i ciała zbiorowego w podstawowej z punktu widzenia kartotek wzorcowych, grupie jednostek. Dokument nie rozwinął w znaczącym stopniu relacji między autorami/ciałami zbiorowymi a jednostkami bibliograficznymi (dzieło/realizacja/materializacja). Skomplikowano, chyba jednak nadmiernie, podział na jednostki. Oprócz grupy pierwszej (dzieło, realizacja, materializacja, egzemplarz), drugiej (osoba, rodzina, ciało zbiorowe), trzeciej, związanej z charakterystyką rzeczową (pojęcie, rzecz, wydarzenie, miejsce), wydzielono jako samodzielne jednostki, nazwę (poprzez którą jednostki wszystkich trzech grup są znane, zatem odnosi się ta kategoria np. do autora jako jego nazwa osobowa, jak i dokumentu, jako jego tytuł) i identyfikator (też odnoszący się do jednostek wszystkich trzech grup) oraz kontrolowany punkt dostępu (zapisany w rekordzie wzorcowym), zasady (opisu) i agencję (odpowiedzialną za tworzenie kontrolowanych punktów dostępu) (*Functional…,* 2013, p. 7). FRAD nazwę i identyfikator traktuje więc jako niezależne jednostki, które mogą być przypisane czy powiązane z wszystkimi jednostkami wyszczególnionymi w modelu konceptualnym w trzech grupach, zarówno bibliograficznymi (dzieło, realizacja etc.), związanymi z odpowiedzialnością (osoba, rodzina, ciało zbiorowe), jak i przedmiotami dzieł (pojęcie, rzecz, wydarzenie, miejsce). Ta ostatnia grupa związana z charakterystyką rzeczową zasobów pozostaje poza naszymi rozważaniami, bowiem po pierwsze, wykracza poza ramy katalogowania alfabetycznego, a po drugie RDA dopiero przystąpiła do prac nad rozdziałami dotyczącymi tej problematyki. W efekcie takiego podziału atrybutem na przykład osoby czy ciała zbiorowego nie jest nazwa, tak samo do atrybutów dzieła czy jego realizacji nie należy tytuł. Nazwa autora czy tytuł dzieła to efekt relacji między osobą a nazwą, dziełem i nazwą. Atrybuty w postaci nazw jednostek pierwszej grupy i tytułów drugiej grupy w FRBR zostały więc we FRAD wydzielone w postaci oddzielnej jednostki „nazwa", z którą pozostałe mogą wejść w relację typu „znana/y jako" (osoba znana jako Kowalski Jan, ciało zbiorowe znane jako Biblioteka Narodowa czy dzieło znane jako *Pan Tadeusz*) (*Functional…,* 2013, pp. 32-37). Ten zabieg nie został przyjęty w RDA, pozostał jedynie jako element modelu teoretycznego FRAD. Natomiast wydzielenie identyfikatora jako jednostki we FRAD zaowocowało w RDA przyjęciem zasady przyporządkowania każdej jednostce właśnie identyfikatora jako kluczowego atrybutu.

Skłonność autorów FRAD do budowy skomplikowanego, niekiedy nadmiernie wysublimowanego modelu teoretycznego obrazuje także wprowadzenie kontrowersyjnej terminologii typu *persona*, by wyjaśnić kwestię

posługiwania się przez autora/ów pseudonimami, nazwami osobowymi odmiennymi od prawnie im przysługujących. W efekcie „osoba" definiowana jest w mocno dyskusyjny sposób: „person – an individual or a persona or identity established or adopted by an individual or group" (osoba – jednostka lub postać lub tożsamość ustalona lub przyjęta przez jednostkę lub grupę) (*Functional…*, 2013, p. 8). Część terminów autorzy FRAD zdefiniowali niemal tautologicznie, przykładem definicja płci: „płeć – płeć, poprzez którą osoba jest identyfikowana (tj. mężczyzna, kobieta, nieznana, inna)" (*Functional…*, 2013, p. 17). Dokument znacznie rozszerzył w porównaniu z FRBR atrybuty osób (dodano – płeć, miejsce urodzin, miejsce zgonu, kraj, miejsce zamieszkania, przynależność do grup, adres, język, pole aktywności czy zawód), po części również ciał zbiorowych (adres, pole aktywności, historia) (*Functional…*, 2013, pp. 19-20). Wśród relacji typu osoba-osoba, obok oczywistych zależności typu osoba-pseudonim, nazwa-nazwa wcześniejsza, nazwa-nazwa późniejsza, wprowadzono relacje w zasadzie nieobecne w pragmatyce kartotek wzorcowych, typu rodzic-dziecko, osoba-rodzeństwo, osoba-bycie członkiem rodziny, osoba-przynależność do ciała zbiorowego (*Functional…*, 2013, pp. 33-34). W przypadku relacji między rodziną a ciałem zbiorowym wyszczególniono relację założycielską i właścicielską. FRAD rozwinął więc przede wszystkim obszar relacji między jednostkami tak, by w przyszłym zbiorze rozbudowana sieć wzajemnych odesłań, odwołań, powiązań, odsyłaczy między rekordami wzorcowymi, umożliwiała użytkownikowi skuteczniejszą nawigację i bardziej trafne, adekwatne, relewantne wyszukiwanie.

Trzecie ogniwo procesu budowy teoretycznego modelu procesu katalogowania, który zaważył na kształcie i zawartości RDA, stanowiła, wspomniana już, powstająca równoległe z pracami nad nowym kodeksem katalogowania, *Deklaracja międzynarodowych zasad katalogowania*. Czy odegrała, zgodnie z zamierzeniami autorów, kluczową rolę, na miarę *Deklaracji paryskiej* z 1961 r.? Nie wydaje się, by znacząco wpłynęła na refleksję teoretyczną związaną z katalogowaniem. Czy miała wpływ na unifikację terminologiczną? W tym sensie, iż sankcjonowała określony model analizy uniwersum bibliograficznego rozwinięty w FRBR i FRAD, w tym specyficzną terminologię. W *Deklaracji* nie pojawia się już, uznane za niezalecane, pojęcie haseł (*headings*), skutecznie i konsekwentnie zastąpione przez punkty dostępu (*access points*), z których ujednolicony punkt dostępu (*authorized access point*) odgrywa podstawową rolę w procesach wyszukiwania (*Statement…*, 2009, pp. 5-7). W ślad za FRBR porzucono termin dokument (*document, publication*), zastępując go terminem jednostka (*entity*), wraz z odpowiednią typologią, przejętą z tego raportu. Wyeliminowano pojęcie tytułu ujednoliconego i odsyłacza. *Deklaracja* nadała typologii i terminologii FRBR status kanonicznego instrumentarium.

Właściwie bez poważnych głosów sprzeciwu najpierw w FRBR, a następnie w *Deklaracji* zaszczepiono instrumentarium przejęte z informatyki, w tym przede wszystkim metodykę modelowania danych jako podstawę koncepcji. Model konceptualny związków encji (który w informatyce jest bazą, punktem wyjścia przyszłego schematu bazy danych), wraz z podstawowymi pojęciami (entity, attributes, relationships) przetransferowano do zupełnie innego środowiska. O ile można przyjąć założenie, iż takie spojrzenie na uniwersum bibliograficzne z perspektywy konceptualnego modelu jest heurystycznie wartościowe i warte ryzyka, związanego z porzuceniem dotychczasowej metodologii, o tyle zaanektowanie informatycznej terminologii budzi niepokój. Pierwsza wątpliwość dotyczy zasadności wprowadzenia pojęcia entity. W przekładzie polskim Magdaleny Krynickiej szczęśliwie nie przyjęto informatycznego terminu „encja", który w międzyczasie zdążył jednak przeniknąć do polskiego piśmiennictwa z zakresu informacji naukowej, tłumaczka zaproponowała natomiast trafne określenie „jednostka" (*Deklaracja…*, 2009, s. 9). Podstawowy termin w *Deklaracji* odnoszący się do jednostki bibliograficznego opisu to „bibliographic resource" – zasób bibliograficzny, który zastąpił dotychczasowy termin „work" (któremu w FRBR, jak wiemy i w *Deklaracji* przypisano inne znaczenie), obecny w terminologii bibliograficznej, w tym AACR2. Jego ekwiwalentem w języku polskim był na ogół „dokument". Resource, przypomnijmy, pojawił się jako podstawowy termin w drugiej wersji ISBD dotyczącej opisu dokumentów elektronicznych ISBD (ER)[5] – electronic resources, nie został jednak przyjęty w polskiej wersji, w której zachowano tradycyjne określenie – dokument elektroniczny. Pojęcie zasobów elektronicznych miało wskazywać na szerszy kontekst, w tym sieciowy, obiektów, które podlegają rejestracji bibliograficznej (*bibliographic control*). W *Deklaracji* definicja „zasobów" brzmi co najmniej niefortunnie[6]. Nie sposób oprzeć się refleksji, iż także w tym przypadku mamy do czynienia z adopcją terminologii z obszaru informatyki. Czy termin „resource description" nie został przejęty z Resource description framework (RDF), metody (tzw. trójkowego modelu danych) opisu zasobów sieci, która być może w niedalekiej przyszłości zdominuje również sposób notacji opisów katalogowych?

Dodajmy, iż bez głębszego uzasadnienia wprowadzono do tekstu *Deklaracji* definicję agenta, przejętą z kolei ze słownika terminów DCMI (Dublin

[5] Pierwsza wersja tego dokumentu to ISBD (CF) – Computer Files.

[6] „An entity within the realm of library and similar collections consisting of the products of intellectual or artistic endeavour. Bibliographic resources in the FRBR model are the Group 1 entities: work, expression, manifestation, and item" (*Statement…*, 2009, p. 10) – w tłum. M. Krynickiej – „jednostka w sferze zbiorów biblioteki lub podobnych zbiorów, składających się z wytworów działalności intelektualnej lub artystycznej. Zasoby bibliograficzne w modelu FRBR stanowią grupę 1 jednostek: dzieło, realizacja, materializacja i egzemplarz" (*Deklaracja…*, 2009, s. 9).

Core Metadata Initiative[7]), inicjatywy co najmniej kontrowersyjnej, której dzieło w postaci struktury DC na dobre, z nie do końca dających się racjonalnie wytłumaczyć powodów, zagościło w polskich bibliotekach cyfrowych. Temat DC zasługuje na oddzielną dyskusję, tu można jedynie wskazać na ewidentną presję środowisk informatycznych w forsowaniu własnych rozwiązań w zakresie struktury metadanych, przy biernej, co należy odczytywać jako oznakę aprobaty, postawie środowisk bibliotekarskich. W żargonie informatycznym termin agent (*plur. agenty*) oznacza typ programu, który analizuje dane z otoczenia i na nie reaguje, realizując określone zadanie. W słowniku, który towarzyszy *Deklaracji,* przyjęto następującą definicję agenta: „osoba (autor, wydawca, rzeźbiarz, redaktor, reżyser, kompozytor itd.) lub grupa (rodzina, organizacja, przedsiębiorstwo, biblioteka, orkiestra, kraj, federacja itd.) lub automat (urządzenie zapisujące warunki pogody, oprogramowanie do tłumaczenia itd.), które biorą udział w cyklu życia zasobu" (*Deklaracja*, 2009, s. 9). W jakim kontekście występuje ten termin w *Deklaracji*? Jedyne jego wystąpienie ma miejsce w definicji jednej z funkcji katalogu. Katalog powinien umożliwić użytkownikowi „identyfikację zasobu bibliograficznego lub agenta (tzn. potwierdzenie, że opisana jednostka odpowiada jednostce poszukiwanej lub rozróżnienie od siebie dwóch lub więcej jednostek o podobnych cechach)" (*Deklaracja,* 2009, s. 4). Jakie uzasadnienie ma zatem wprowadzenie obcego na gruncie bibliograficznym terminu? Czy istniała bezwzględna konieczność objęcia osób, ciał zbiorowych związanych z odpowiedzialnością za dokument nadrzędną kategorią w postaci agenta? Czytelnikowi pozostaje wyrazić jedynie bezradność wobec próby uzasadnienia takiego zabiegu. Wprowadzenie tego terminu do kluczowego, wydawało się, dokumentu międzynarodowego, sygnalizuje dwa problemy. Po pierwsze, zbyt łatwą pokusę, obecną w środowisku bibliotekarskim, absorpcji terminologii z innych dyscyplin, bez koniecznego namysłu czy jest to zabieg konieczny i zarazem użyteczny. Po drugie, niebezpieczeństwo wchłaniania pojęć dobrze osadzonych i zdefiniowanych w innych obszarach wiedzy, które jednak wyrwane z pierwotnego kontekstu i tam określonych konotacji, w nowym środowisku funkcjonują w roli terminologicznego intruza. Pojawia się pytanie, czy za tego typu działaniami nie kryje się jedynie zbędna pokusa „dowartościowania" bibliograficznego pola bezkrytycznymi zapożyczeniami terminologii od młodszej, lecz bardziej utytułowanej dyscypliny.

[7] Definicja klasy „agent" w DCMI Metadata Terms – „A resource that acts or has the power to act" niewiele znaczy bez definicji resource. DCMI stosuje definicję zasobu przejętą z dokumentacji URI (Uniform Resource Identifiers – dokument RFC2396), która brzmi następująco: „anything that has identity". Trudno zatem o bardziej pojemną formułę. W komentarzu do definicji terminu „agent" podano, iż „examples of Agent include person, organization, and software agent" (*Dublin Core Metadata Terms*, 2012).

Ośmiostronicowy dokument (nie licząc słownika) jest kontrowersyjną próbą wyznaczenia jednolitej ramy, podstawy, bazy prac katalogowych. Z jednej strony w skondensowanej formie przedstawia model bibliograficznej przestrzeni zgodny z FRBR, z drugiej określa wymagania wobec katalogu i opisów bibliograficznych oraz systemów wyszukiwawczych. Znaczna część tych wymagań nie wykracza jednak poza ogólne, a często, jeżeli odwołać się do światowej tradycji w zakresie katalogowania (w tym zasad AACR, ISBD, MARC 21), oczywiste stwierdzenia. Nie sposób ich tu przytoczyć, sięgnijmy po jakikolwiek przykład, dotyczący wyników wyszukiwania: „Jeżeli wynikiem wyszukiwania jest kilka rekordów o identycznym punkcie dostępu, rekordy powinny być wyświetlone w logicznym porządku wygodnym dla użytkownika katalogu, najlepiej zgodnie z normą właściwą dla języka i pisma punktu dostępu" (*Deklaracja…*, 2009, s. 8). Równie kontrowersyjnie brzmią postanowienia ogólne. Enigmatyczność niektórych stwierdzeń („2.6. *Znaczenie*. Elementy danych powinny być znaczące bibliograficznie") skłania do pytań o ich sens i zasadność umieszczenia w tekście *Deklaracji*. Motywem przewodnim działań bibliograficznych, wedle *Deklaracji*, ma być dobro użytkownika, co niebezpiecznie ociera się o truizm, przecież z myślą o użytkowniku tworzone są od wieków takie narzędzia, jak katalog. Kolejny przykład : „2.1. *Wygoda użytkownika*. Decyzje dotyczące tworzenia opisów i kontrolowanych form nazw jako punktów dostępu powinny być podejmowane z myślą o użytkowniku" (*Deklaracja*, 2009, s. 2). W przypadku tak hasłowych fraz natychmiast pojawia się pytanie – o jakim użytkowniku mówimy? Kompetentnym czy może tych kompetencji pozbawionym? Co oznacza stwierdzenie „z myślą o użytkowniku"? Presja orientacji działań katalogowych wokół osoby użytkownika, jego kompetencji i oczekiwań bez wątpienia miała także wpływ na następującą zasadę: „2.2. *Powszechne użycie*. Słownictwo stosowane w opisach i w punktach dostępu powinno być zgodne ze słownictwem używanym przez większość użytkowników" (*Deklaracja…*, 2009, s. 2). Warto ten cytat przywołać, albowiem zgodny jest nie tylko z narracją, która została przyjęta w *Deklaracji* i w RDA, ale także z dominującym spojrzeniem z perspektywy użytkownika na katalog i jego funkcje, które sygnalizował już strategiczny plan JSC z 2002 r. Ta zgodność ze słownictwem użytkownika oznacza m.in. w RDA rezygnację ze skrótów w opisie, bowiem mogłyby być niezrozumiałe dla odbiorcy. Perspektywa użytkownika zdominowała więc zarówno tekst *Deklaracji*, jak i postanowienia RDA. I nie ma już znaczenia, czy to *Deklaracja* sankcjonowała postanowienia kodeksu amerykańskiego, czy też je inspirowała.

FRBR, FRAD i *Deklaracja* stanowią z jednej strony matrycę (pojęciową, terminologiczną), która została przejęta w RDA w postaci modelu danych, z drugiej tworzą klucz do zrozumienia specyficznych rozwiązań, które zawiera nowy kodeks katalogowania. Struktura RDA jest bowiem bez-

pośrednią implikacją modelu ER, który stał u podstaw koncepcji FRBR i dokumentów pochodnych. Trzydzieści siedem rozdziałów, z których składa się RDA, zgrupowanych jest w dwóch podstawowych częściach. Pierwsza z nich poświęcona jest zapisowi atrybutów poszczególnych jednostek, począwszy od materializacji i egzemplarza oraz dzieła i jego realizacji (jednostek pierwszej grupy FRBR), a kolejno osób, rodzin i ciał zbiorowych (jednostek drugiej grupy FRBR i FRAD). Rozdziały dotyczące trzeciej grupy, jednostek związanych z charakterystyką rzeczową, jak już było powiedziane, mają zostać opracowane w niedalekiej przyszłości. Zatem ta część dotyczy przede wszystkim doboru elementów charakteryzujących poszczególne jednostki opisu. W RDA mowa jest o atrybutach służących identyfikacji kolejnych jednostek. Składnikiem identyfikacji są ujednolicone punkty dostępu, jako podstawowe elementy identyfikujące jednostkę.

Druga część RDA składa się z rozdziałów, w których mowa jest o relacjach między jednostkami. Najważniejsze z nich to te, które łączą jednostki bibliograficzne pierwszej grupy. RDA, w ślad za FRBR, określa te relacje jako podstawowe (*primary*). To wymienione już hierarchiczne relacje między dziełem, realizacją, materializacją i egzemplarzem. Kolejny typ relacji wiąże jednostki pierwszej grupy i jednostki związane z odpowiedzialnością. RDA poświęca uwagę, w ślad za FRBR, także zapisowi wzajemnych relacji między jednostkami tej samej grupy, np. relacjom między dziełem a jego kontynuacją, trawestacją, adaptacją czy, analogicznie, kolejnymi nazwami ciała zbiorowego. Część tych ostatnich relacji w praktyce katalogowej funkcjonuje od dawna w postaci odsyłaczy uzupełniających w kartotekach haseł wzorcowych, RDA nie wprowadza więc tu zupełnie nowych postanowień, raczej precyzuje i uszczegóławia tego typu zapisy w celu ścisłego powiązania rekordów.

Co ulega zasadniczej zmianie w porównaniu z dotychczasową terminologią i praktyką katalogową? RDA jest opisem zasobu (*resource*). Czym jest zatem zasób? RDA konsekwentnie stosuje ten termin, który w niezwykle obszernym słowniku pojęć, zamieszczonym w aneksie, został zdefiniowany jedynie enumeracyjnie jako dzieło, realizacja, materializacja, egzemplarz. Główny cel RDA to opis dzieła, jego realizacji, manifestacji i egzemplarza oraz ustalenie punktów dostępu do zasobu, które stanowią podstawowe, z perspektywy użytkownika, elementy umożliwiające realizację wymienionych już przy FRBR i przejętych w RDA czterech zadań. Wszelkie obiekty, które poddane zostają właściwemu opisowi, materialne i niematerialne, powinny zostać przyporządkowane jednej z tych czterech kategorii jednostek. To oczywiste i kolejne świadectwo przejęcia optyki FRBR, FRAD, w których jednak definicja zasobu nie pojawia się. *Deklaracja* operuje terminem zasób bibliograficzny i obejmuje nim te same cztery jednostki. Należy przyjąć, iż funkcjonujące do tej pory w polskiej terminologii bibliograficznej pojęcie dokumentu zostało skutecznie zastąpione terminem „zasób wraz z jego de-

sygnatami". Pierwotny w obrębie tych czterech kategorii termin „dzieło", oznacza odrębny (samodzielny) intelektualny lub artystyczny utwór. Taka definicja budzi oczywiste wątpliwości – a co z kolekcją motyli, które poddajemy opisowi muzealnemu? Co z rejestracją z kamery przemysłowej? Nie są to ani intelektualne ani artystyczne utwory. Można w kontekście tych rozważań przypomnieć ciekawe rozważania Michaela K. Bucklanda, który m.in. w ślad za Suzanne Briet pyta, czy antylopa może być dokumentem i odpowiada – tak. Kamień w rzece nie jest dokumentem, ale tenże w zbiorach muzealnych – tak. Zwierzę na wolności – nie, antylopa jako obiekt obserwacji i badań w zoo – tak (Buckland, 1997, p. 809). Czy to dzieło wedle terminologii RDA? Nie miejsce tu na rozważania terminologiczne, należy jednak wskazać, iż RDA wykorzystywane ma być do rejestracji wszelkich rezydujących w zbiorach, od bibliotek, przez archiwa (też radiowe i telewizyjne), muzea, repozytoria cyfrowe, obiektów materialnych i cyfrowych, zatem w założeniu przynajmniej, służyć ma jako uniwersalne narzędzie opisu zasobów w bardzo szerokim rozumieniu tego terminu. Postanowienia nowego kodeksu mają daleko wykraczać poza zastosowanie wyłącznie w bibliotekarskim środowisku. Z tego powodu, ale także z powodu ekspansji cyfrowych zasobów, tradycyjne dokumenty biblioteczne stanowią zaledwie część, w niektórych przykładach niedominującą, obiektów zainteresowania, pośród dokumentów dźwiękowych, filmów, dzieł plastycznych, plików cyfrowych etc. Nieprzypadkowo w słowniku RDA obecne są definicje druku, plakatu, widokówki, jak i plastiku, szkła, grafitu, atramentu, płci, rodziny, kobiety, mężczyzny, komputera, monety, zabawki, kamienia czy drewna.

W RDA nie pojawia się szereg terminów, które tradycyjnie określały kluczowe elementy opisu katalogowego. Nie są przywoływane pojęcia i standardy wykorzystywane w pracach katalogowych, zarówno związanych ze strukturą danych, formatem jako takim, jak i narzędziami, które wspomagają te procesy. Nieobecne jest zatem hasło. RDA w ślad za FRAD i *Deklaracją* operuje wyłącznie terminem punkt dostępu (*access point*), obecnym w tradycji anglo-amerykańskiej. W RDA kluczową rolę odgrywa pojęcie ujednoliconego punktu dostępu (*authorized access point*) oraz wariantowego punktu dostępu (*variant access point*). Tym określeniom nadano jednak bardziej ogólne znaczenia w porównaniu z definicjami zawartymi w *Deklaracji*. Uniwersalność nowych zasad zakłada z jednej strony ich odseparowanie od bieżącego instrumentarium bibliograficznego, z drugiej nadanie takiego kształtu, wolnego od bieżących uwikłań technologicznych i koncepcyjnych, by mogły w przyszłości (w zamierzeniu autorów – zapewne niedalekiej) służyć jako narzędzie opisu zasobów w zupełnie innym środowisku informacyjnym i informatycznym. Nie dziwi więc nieobecność także takich pojęć, jak opis bibliograficzny (*bibliographic description*) czy samo katalogowanie (*descriptive cataloging*).

RDA nie uwzględnia stopnia szczegółowości opisu, który był integralnym składnikiem AACR2. Co więcej, uznawanym za jedno z najważniejszych postanowień tych zasad (*Encyclopedia*, 1990, p. 16). Trzy stopnie szczegółowości, występujące w kolejnych arkuszach polskiej normy 01152 opisu bibliograficznego miały źródło właśnie w anglo-amerykańskich przepisach, a nie w ISBD, albowiem ten dokument wyróżniał jedynie elementy fakultatywne, opcjonalne. RDA operuje natomiast trzema kategoriami elementów, wykorzystywanych w opisie. Pierwszą z nich tworzą elementy kluczowe (*core elements*), które traktowane są jako obowiązkowe składniki opisu, o ile rzecz jasna są możliwe do ustalenia. Do kluczowych elementów należy np. tytuł dzieła i jego identyfikator. Ten ostatni traktowany jest jako obligatoryjny atrybut każdej jednostki w RDA. Elementy kluczowe w RDA to z pewnymi modyfikacjami elementy uznane w FRBR i FRAD za atrybuty i relacje ważne ze względu na wspomniane już zadania użytkownika. Drugą grupę tworzą te elementy kluczowe, które traktowane są warunkowo. Mają być uwzględnione, gdy istnieje konieczność odróżnienia za ich pomocą dwóch jednostek, które posiadają te same atrybuty. W przypadku dzieła do warunkowych elementów kluczowych należy na przykład jego forma (*form of work*) czy data powstania. Należy je podać w opisie m.in. wówczas, gdy inne dzieło posiada identyczny tytuł. Mamy zatem do czynienia z elementami kluczowymi, które jednak uwzględniane są w zależności od konkretnej sytuacji, nie są więc traktowane jako elementy towarzyszące opisowi każdego dzieła. Traktować je należy jako atrybuty warunkowe, uwzględniane wówczas, gdy podstawowe elementy kluczowe nie są wystarczające do jednoznacznej identyfikacji jednostki i odróżnienia jej od innej/innych jednostek. Do trzeciej grupy należą pozostałe, wyszczególnione w RDA atrybuty i relacje. Można je uznać za dodatkowe elementy opisu. Wykorzystanie w opisie zasobu elementów nieuznanych za podstawowe pozostawiono do decyzji instytucji (agencji) rejestrującej dane lub osoby katalogującej. Podstawową motywacją ich włączenia do opisu są potrzeby użytkowników i wynikająca z nich pragmatyka działań jednostki katalogującej. W praktyce oznacza to rzecz jasna, iż instytucja ta może wybrane elementy dodatkowe uznać za obligatoryjne.

Nie ulega wątpliwości, iż nowy kodeks radykalnie i bezkompromisowo kwestionuje poważną część katalogowego dziedzictwa. Kategorycznie np. przecina związki z tradycyjną strukturą danych bibliograficznych. Składnia i interpunkcja wprowadzona w ISBD została odstawiona do lamusa. RDA znosi klarowny i poniekąd klasyczny już, albowiem stosowany od 40 lat w skali międzynarodowej, układ ośmiu stref opisu. Struktura zgodna z ISBD okazała się w nowym bibliograficznym porządku zbędna. RDA ma pełnić rolę składu zasad/wskazówek/reguł (zdystansowano się również wobec elementarnej terminologii AACR, mowa jest już nie o „rules", a „guidelines"), których nie osadzono jednak i nie podporządkowano jakiejkolwiek strukturze danych.

Brak precyzyjnego podziału na bloki informacji bibliograficznych, które zastąpiono kardynalnym w RDA przyporządkowaniem danych, oznaczonych jako atrybuty (które mogą wchodzić w relacje) czterem podstawowym jednostkom, traktowanym jako kolejne egzemplifikacje zasobu: dziełu, realizacji, materializacji i egzemplarzowi. Opis zasobu podzielony jest jak gdyby na cztery poziomy czy warstwy danych, od najbardziej ogólnej kategorii – dzieła, po konkretny obiekt w zbiorze, jakim jest egzemplarz. Przy czym z założenia atrybuty nie powinny się dublować czy powielać, a zatem atrybuty dzieła nie powinny towarzyszyć opisowi realizacji, atrybuty realizacji nie powinny występować przy opisie materializacji itd. Ta sama zasada dotyczy ujednoliconych punktów dostępu. Poszczególnym jednostkom zasobu, dziełu i realizacji przyporządkowane są odmienne punkty dostępu. Materializacji i egzemplarzowi nie towarzyszą ujednolicone punkty dostępu.

W RDA znajdziemy przykłady ilustrujące poszczególne postanowienia w oderwaniu od kontekstu. Nie są prezentowane większe bloki danych, a nawet te wycinkowe przykłady przedstawiane są w oderwaniu od dotychczasowej tradycji, więc nie w linearnym porządku, poprzedzone czy oddzielone określoną interpunkcją, lecz w układzie wertykalnym. I tak elementy charakteryzujące nośnik zapisano w następującym porządku (*RDA Toolkit* 3.1.4.2):

volume,
24 pages,
15 cm.

Autorzy RDA konsekwentnie separują dane przytaczane w przykładach od stosowanego powszechnie do tej pory w środowisku bibliograficznym sposobu ich notacji. ISBD z perspektywy RDA należy w równym stopniu do tradycji, historii, co przeszłości reguł opisu. Jedynie dla zachowania ciągłości z dotychczasową praktyką katalogowania niekiedy cytowane są w przykładach fragmenty ustrukturyzowane, zgodnie z porządkiem danych i interpunkcją ISBD. Nie stanowią jednak integralnej części nowych zasad, służą jedynie zobrazowaniu pewnych rozwiązań, jako egzemplifikacje ułatwiające lekturę skomplikowanego tekstu praktykom, przyzwyczajonym do opisu ISBD. Temu też celowi służy Aneks D, w którym umieszczono składnię elementów RDA zgodną ze strukturą danych i interpunkcją ISBD. Ma on wyłącznie charakter informacyjny.

RDA nie wykorzystuje interpunkcji jako elementu składowego zasad, co więcej porządek danych bibliograficznych też ma wyłącznie umowny charakter, a zatem kolejność elementów opisu pozostaje w zasadzie poza kręgiem zainteresowania twórców RDA. Reguły, które decydowały do tej pory o specyfice opisu, następstwie elementów, sposobie ich prezentacji, kolejności i strukturze danych, formie, której integralnym elementem była interpunkcja, zostały wyrzucone poza burtę RDA. Nowy kodeks abstrahu-

je więc od tradycyjnych rozważań na temat formy opisu jako jednostki bibliograficznej, układu elementów, porządku, następstwa elementów i ich składni, które stanowiły o jego tożsamości.

Sposób prezentacji danych pozostawiono przyszłym systemom, w których znajdą się opisy sporządzone zgodnie z nowym dekalogiem. RDA nie tylko nie narzuca sposobu prezentacji danych, nie sugeruje nawet rozwiązań w tym zakresie. Czym uzasadniony jest ten krok? Po pierwsze, zamysłem upowszechnienia nowego standardu w środowiskach pozabibliotekarskich. Dążenie do przyjęcia jednolitych reguł opisu zasobu, niezależnie od instytucji, która temu patronuje, niezależnie od środowiska, które te reguły stosuje, niezależnie wreszcie od lokalizacji samych zasobów (obiektów) leży u podłoża takiej decyzji. To zamysł adopcji tych zasad w szeroko pojętym środowisku, które posługuje się metadanymi do opisu różnego typu obiektów. Zamysł chyba mało realny, ale możliwy.

Druga przyczyna to rzekoma wygoda użytkownika. Przypomnieć wypada po raz kolejny, dominującą perspektywę, ogniskującą postanowienia zarówno rodziny dokumentów FRBR, jak i *Deklaracji* IFLA, która stanowi jeden z przewodnich motywów zmian w RDA – użyteczności danych dla użytkownika. Ta motywacja uzasadniać ma rezygnację z elementów, które z punktu widzenia przeciętnego użytkownika nie odgrywają istotnej roli. Opis zasobów nie jest tworzony, a w każdym razie nie w pierwszym rzędzie, dla bibliotekarzy, zorientowanych w jego budowie i niuansach zapisu oraz interpunkcji. Porządek danych i interpunkcja odgrywają drugorzędną rolę z punktu widzenia zadań, celów wyszukiwawczych użytkownika. Pierwszoplanowe zadanie opisu to umożliwienie użytkownikowi zrealizowania zadań wyszukiwawczych.

Trzeci powód to specyfika rozwiązań stosowanych w tych schematach metadanych, które miały wpływ na decyzje autorów RDA. W pierwszym rzędzie wskazać należy Dublin Core Metadata Initiative (DCMI). W schemacie DC układ elementów, kolejność danych, sposób prezentacji, nie wspominając o interpunkcji, pozostawiono w gestii instytucji wykorzystujących ten model (*Zestaw elementów*, 2012; *Dublin Core Metadata Element Set*, 2012). Jeżeli dodać do tego scedowanie na użytkownika decyzji w kwestii uzupełniania schematu o dodatkowe dane, dużą swobodę w doborze poszczególnych elementów, brak jakichkolwiek reguł dotyczących ich powtarzalności, mamy do czynienia ze strukturą z założenia jawnie opozycyjną wobec precyzyjnych narzędzi bibliograficznych i katalogowych, od zasad opisu po format danych. Bez wątpienia filozofia DC pozbawienia schematu metadanych większości konstytutywnych cech katalogowych przepisów, znalazła zwolenników wśród autorów RDA.

Czwarty powód, pewnie najważniejszy, to wizja uwolnienia danych katalogowych od obecnych ograniczeń, wynikających z zamknięcia ich w szczelne kapsuły baz danych w formacie MARC, które w zasadzie są

niedostępne wyszukiwarkom internetowym. Wyprowadzenie opisów poza dotychczasowe środowisko, udostępnienie ich w przyszłej strukturze danych powiązanych, ma być remedium na obecne odseparowanie i hermetyczność zasobów katalogowych.

W pierwszej kolejności RDA, wbrew uszeregowaniu jednostek pierwszej grupy (dzieło-realizacja-materializacja), poświęca uwagę identyfikacji materializacji i egzemplarza. Wydaje się to logiczne, zważywszy na fakt, iż ten zestaw atrybutów odpowiada dotychczasowemu opisowi bibliograficznemu.

Wyraźnie należy zaznaczyć, iż w dokumencie tym inne reguły rządzą opisem atrybutów dzieła i jego realizacji, inne materializacji i egzemplarza. To wydaje się oczywiste, zwłaszcza, iż analogiczne rozwiązanie znajdziemy w obecnie stosowanych przepisach dotyczących zasad doboru i formy elementów samego opisu bibliograficznego i reguł dotyczących formowania ujednoliconego hasła tego opisu.

Nowy kodeks dopuszcza trzy rodzaje opisów, pełny (*comprehend*) – zawierający charakterystykę zasobu jako całości, analityczny (*analytical*) – opisujący część większej całości (np. tom wydawnictwa wielotomowego) oraz hierarchiczny, odpowiadający opisowi na dwóch (lub więcej) poziomach w ISBD, który zawiera pełny opis całości oraz analityczny opis części tego zasobu. To jeden z tych nielicznych passusów w RDA, w którym pojawia się nawiązanie do wariantu opisu danych ISBD. Zwróćmy uwagę, iż opis hierarchiczny sprzeczny jest z założeniami formatu MARC, którego struktura nie przewiduje opisów wielopoziomowych. Ale tak właśnie należy odczytywać intencje zapisów RDA, jako niezależnych od standardów aktualnie stosowanych w bibliotekarstwie.

Opisowi materializacji nie towarzyszą ujednolicone punkty dostępu, albowiem te przypisane są dziełu i jego realizacji. Zatem zestaw elementów rozpoczyna się, podobnie jak w opisie zgodnym z ISBD, od tytułu właściwego, a kończy w zasadzie na identyfikatorze (ISBN i inne), aczkolwiek RDA czyni w tym przypadku dwie istotne korekty. Po pierwsze, wprowadza rozbudowany zestaw informacji dotyczących atrybutów materializacji, które zgrupowane zostały pod wspólną etykietą: Opis Nośników (Describing Carriers) (*RDA Toolkit* 3). Nośnik definiowany jest szeroko, jako obiekt materialny, zawierający zapis danych, dźwięku, obrazów etc. (*RDA Toolkit*, Glossary). Druga zmiana dotyczy kolejności danych, ale porządek elementów ma w RDA umowny charakter. Na przykład charakterystykę atrybutów nośnika materializacji dzieła przedstawiono w RDA po informacjach o identyfikatorze (np. numerze ISBN), a przed charakterystyką tych cech materializacji, a zwłaszcza egzemplarza, które dotyczą kwestii kupna/nabycia i dostępności (cena, która była elementem 8 strefy ISBD, ale też adres wydawcy czy dystrybutora, ograniczenia w dostępie do egzemplarza w zbiorze, URL zdalnego dostępu do zasobu). Z kolei uwa-

gi w RDA poprzedzają informacje o nośniku czy objętości zasobu. Pamiętać jednak należy, iż porządek danych ustalony w ISBD został naruszony dużo wcześniej, wraz z automatyzacją katalogów bibliotecznych. Przykładem numer ISBN, który umiejscowiony jest w ostatniej strefie opisu, a w formacie MARC 21 zlokalizowany w polu 020 (920 to polski pomysł), poprzedza dane bibliograficzne. Poważną rolę w tej dekompozycji odegrały także systemy biblioteczne (wraz z interfejsem użytkownika), w których sposób prezentacji danych niewiele ma wspólnego z bibliograficznym porządkiem danych. Bibliotekarze oddali walkowerem informatykom decyzję co do trybu prezentacji danych katalogowych (Franke, 2013, s. 307-310).

Co jeszcze, poza wprowadzeniem charakterystyki nośnika, zmianą kolejności danych, rezygnacją z linearnego porządku, składni i interpunkcji ulega modyfikacji? Wraz z przecięciem więzów z ISBD i anihilacją stref opisu znika również pojęcie podstawowego źródła danych. Informacje do opisu można czerpać z całego dokumentu, a także spoza niego. RDA operuje pojęciem preferowanego źródła danych, jednakże ma ono na celu wskazanie odpowiedniego miejsca (np. strony tytułowej) jako głównego źródła, w którym należy w pierwszej kolejności szukać informacji. Jedynie w przypadku pewnych elementów opisu należy zaznaczyć, iż informacje zaczerpnięto spoza samego zasobu (dokumentu, obiektu). Uczynić to można albo w postaci uwagi (która nie została zaliczona do elementów kluczowych, należy do zapisów fakultatywnych) albo, jak głosi jeden z paragrafów RDA, w inny sposób, np. poprzez zastosowanie nawiasów kwadratowych. Wraz z rezygnacją ze stref opisu i w konsekwencji także pojęciem podstawowego źródła danych dla kolejnych stref, stosowanie nawiasów kwadratowych ulega w praktyce zasadniczemu uproszczeniu. Wprowadzane mogą być w przypadku zapisu elementów pobranych spoza zasobu i informacji (poza uwagami rzecz jasna), dodanych przez katalogującego.

Generalnie przepisy RDA są dużo mniej rygorystyczne aniżeli reguły AACR, ISBD czy polskie postanowienia w tym zakresie. Co więcej, na ogół nowe zasady oferują możliwość alternatywnych rozwiązań albo decyzję pozostawiają w rękach agencji bibliograficznej. Niemal kanoniczna zasada, która patronowała nowoczesnym instrukcjom katalogowania, a polegała na unikaniu alternatywnych rozwiązań, fakultatywnych instrukcji, wyjątków od reguły, w RDA została odłożona na boczny tor. Tak więc idea, by dzięki jednoznacznym regułom, które nie dopuszczają lub minimalizują odmienne postępowanie doprowadzić do sytuacji, iż opisy sporządzone przez różne instytucje były tożsame (w wariancie optymistycznym: identyczne), nie odgrywa pierwszoplanowej roli w tym kodeksie. Jawnym poszerzeniem tego pola jest pozostawienie określonych decyzji w zakresie doboru elementów i ich formy w rękach instytucji bibliograficznych. Takim obszarem indywidualnych decyzji pozostaje np. dobór danych spoza zestawu kluczowych elementów opisu (wspomnianych już core elements),

które RDA traktuje jako obowiązkowe. Tytuł właściwy jest elementem obowiązkowym, ale elementy go uzupełniające (*other title information*), w tym dodatek do tytułu (obligatoryjny w drugim stopniu szczegółowości opisu AACR2 i w polskich przepisach) jest elementem fakultatywnym, o którego uwzględnieniu decyduje instytucja bibliograficzna (*RDA Toolkit* 2.3.4). To samo dotyczy kolejnych oznaczeń odpowiedzialności, albowiem tylko pierwsze traktowane jest jako kluczowy element opisu zasobu.

Fakultatywność postanowień zobrazujmy jeszcze jednym przykładem, tzw. regułą trzech, która jako rzekomy znak wywoławczy nowych zasad ożywiła środowisko polskich bibliotekarzy. W RDA znajduje się postanowienie, iż w przypadku większej liczby osób/rodzin/ciał zbiorowych, spełniających tę samą funkcję, należy je uwzględnić w oznaczeniu odpowiedzialności. Zmienia tym samym regułę AACR, iż jeżeli autorów/ciał zbiorowych jest więcej niż trzech, należy uwzględnić tylko pierwszą osobę/ciało zbiorowe wraz z odpowiednim skrótem łacińskim [et al.] (Gorman, 1984, p. 24). Koniecznie trzeba jednak dodać, iż RDA w przypadku większej liczby autorów/rodzin/ciał zbiorowych dopuszcza również wariant zgodny z AACR, należy jedynie opuszczenie to w charakterystycznym dla RDA stylu podać do wiadomości czytelnika. W polskiej wersji zapis tego typu prezentowałby się następująco:

Jan Kowalski [i 3 innych]

lub

Jan Kowalski [i troje innych]

Pamiętać należy, iż ISBD(G) sugerował przejmowanie wszystkich nazw do odpowiedzialności, ISBD(M) i pozostałe jego warianty wraz z wersją skonsolidowaną pozostawiał w tym przypadku decyzję w rękach instytucji bibliograficznej. Z kolei polska wersja ISBD(M) i wraz z nią przepisy katalogowania Marii Lenartowicz nakazywały w ślad za AACR umieszczenie w odpowiedzialności pierwszej z wielu osób/ciał zbiorowych, ale też dopuszczały możliwość przejęcia do strefy pierwszej nazw wszystkich osób/ciał zbiorowych. Porzucenie w RDA amerykańskiej reguły trzech nie jest sprzeczne z zasadami polskimi, taki wariant posiadał normatywną sankcję, nie był jedynie powszechnie stosowany w praktyce katalogowej. Ponadto, RDA za obowiązkowy element uznaje jedynie ujednolicony punkt dostępu dla pierwszego z autorów.

Na czym polega ów charakterystyczny dla RDA styl opisu materializacji dzieła? Zakłada on zminimalizowaną ingerencję katalogującego – jego zadanie polega na podaniu w opisie odpowiednich elementów w formie, w której występują w zasobie. Wyraziście obrazuje to założenie, reguła zlokalizowana w RDA w rozdziale pierwszym, który pełni rolę kanonicznego składu zasad dotyczących zapisu atrybutów materializacji dzieła i egzemplarza. Otóż reguła ta nakazuje przejęcie większości elementów opisu (odpowiadających strefom 1, 2, 4 i 6 i po części 3) w języku i alfabecie, w jakim

pojawiają się w źródle (zasobie) (*RDA Toolkit* 1.4). Transliteracja z innych alfabetów nie jest traktowana jako równoprawny tryb kodowania danych, a jedynie jako alternatywne rozwiązanie w przypadku, gdy element opisu nie może być zapisany w alfabecie stosowanym w źródłowym dokumencie. Rzecz jasna w praktyce biblioteki nadal będą stosowały konwersję z alfabetów niełacińskich, biblioteki amerykańskie wykorzystując tablice ALA (bliskie transkrypcji), biblioteki europejskie normy ISO w zakresie transliteracji, niemniej warto pamiętać o zapisanym w RDA docelowym modelu postępowania. Ta wierność wobec danych zapisanych w zasobie manifestuje się np. w przejęciu tytułu właściwego z ewentualnymi błędami, bez zaznaczania tego faktu w opisie. Zasada braku ingerencji katalogującego równoznaczna jest z zaniechaniem uzupełniania danych, rozwijania skrótów etc. Czym jest podyktowana? Z jednej strony jest konsekwencją hierarchicznej budowy opisu zasobu w RDA – ujednolicone elementy danych zawierają opisy dzieła i ewentualnie jego realizacji. Dwa piętra niżej, czyli w przypadku materializacji opis odzwierciedla skrupulatnie cechy konkretnego zasobu, a zatem, użyjmy jednak tego określenia, konkretnego dokumentu, konkretnej publikacji. RDA odwołuje się, paradoksalnie, w opisie materializacji, do starej, XIX-wiecznej formuły, iż opis katalogowy powinien być wiernym odwzorowaniem fizjonomii dzieła. To opis materializacji ma identyfikować konkretne wydanie, też konkretny egzemplarz z uwzględnieniem jego specyficznych cech, błędów, braków etc.

Być może w grę wchodzi też druga przyczyna takiej decyzji, mianowicie założenie, iż w nieco odległej przyszłości, a, powtórzmy, taka jest perspektywa implementacji RDA i horyzont zamierzeń autorów dokumentu, opisy materializacji będą przejmowane automatycznie z metadanych, towarzyszących zasobom, bądź dostarczane będą przez wytwórców tychże zasobów (w domyśle: przede wszystkim cyfrowych). Automatyczne przejęcie/ import/transfer/ danych z zasady wyklucza czy redukuje ingerencję w ich zawartość. Dodajmy jednak, iż nie jest to reguła bez wyjątku. Oczywiście w opisie materializacji pojawiają się przypadki (typu brak miejsca wydania czy roku publikacji), które wymagają uzupełnień czy korekty, ale ich liczba została zredukowana do minimum. Z drugiej strony RDA hojnie nasycona jest, o czym była mowa, wariantowymi rozwiązaniami, które często dopuszczają większą dawkę ingerencji katalogującego w materię danych. Dla przykładu, RDA zakłada przejęcie tytułu właściwego w niezmienionej postaci, ale też dozwala w wariantowym rozwiązaniu skrócenie długiego tytułu (oprócz pierwszych pięciu wyrazów) i zasygnalizowanie tego w postaci trzech kropek, nawet bez nawiasu kwadratowego.

Należy przywołać podstawową zasadę, która, wedle *Deklaracji*, powinna regulować przepisy katalogowania – jest nią wygoda odbiorcy, a także dyrektywę, iż opis powinien być zrozumiały dla użytkownika. Te zasady, przejęte w RDA w części *in extenso*, w części zmodyfikowane, acz zgodne

z duchem *Deklaracji*, wyjaśniają sens decyzji i motywacje autorów RDA. Podkreślić należy, iż zarówno we wstępie, jak i w rozdziale pierwszym, poświęconym głównym regułom opisu materializacji i egzemplarza znajdziemy zmodyfikowaną wersję celów owego powszechnego użycia (*common usage*), w której czytamy, iż „dane/sformułowania, które nie zostały przejęte z samego zasobu, winny być powszechnie używane" („data that are not transcribed from the resource itself should reflect common usage") (*RDA Toolkit* 0.4.3.7; 1.2). To do pewnego stopnia tłumaczy odrzucenie abrewiacji w opisie materializacji w RDA. Przyjęto być może założenie, iż użytkownik może mieć kłopoty ze zrozumieniem takich skrótów, jak [S. l.], [s. n.], ca, [198-], [18-?], ale też tak wydawałoby się ugruntowanych w opisie fizycznym notacji typu – p. (pages), czy ill., a interpolując to na polską praktykę – zapisów typu [B.m.], [b.w.], ok., w opisie fizycznym – s., il., etc.

Dodajmy, iż w amerykańskiej tradycji w strefie opisu fizycznego, w porównaniu z polską notacją, tych skrótów było mniej, bo np. liczbę kart (leaves) zapisywano pełną frazą, typu: XIV, 146 leaves. To samo dotyczyło tablic, w zapisie objętości książki typu: 238 p., [44] leaves of plates. Brak skrótów w RDA skutkuje dużo dłuższym zapisem objętości książki, typu: XIX, 367 pages, 4 unnumbered pages, 2 pages of plates, 7 unnumbered leaves of plates. W polskiej implementacji RDA zapis wyglądałby następująco: XIX, 367 stron, 4 nienumerowane strony, 2 strony tablicowe, 7 nienumerowanych kart tablicowych. Zapewne ów użytkownik, z perspektywy którego należy patrzeć i analizować działania w zakresie opisu zasobu, miałby prawo zadać pytanie: niezrozumiałych skrótów w opisie nie ma, ale co to są karty tablicowe? Warto także dodać, iż format zasobu nie należy do kluczowych elementów opisu.

Katalogujący przejmuje ewentualne skróty z dokumentu (i na ogół ich nie rozwiązuje), nie wprowadza natomiast własnych, poza bodaj jednym – „cm" i „mm" (w przypadku wysokości grzbietu poniżej 10 cm – zasada obecna również w AACR) w opisie formatu. Najwyraźniej uznano, iż skróty te są na tyle powszechnie znane, że nie wprowadzą w zakłopotanie nawet mało wprawnego użytkownika. Pozostałe dane nie podlegają skrótom, niezależnie od tego czy pochodzą z samego zasobu (a tu obowiązuje owa zasada przejmowania danych w niezmienionej postaci), czy też zostały dodane przez katalogującego. Brak skrótów oraz zapis elementów w postaci i formie, w której pojawiają się w zasobie, dotyczy zapisu wszystkich składników opisu, a zatem również oznaczenia wydania, czy oznaczenia tomu, czy części wydawnictwa wielotomowego i serii wydawniczej, rutynowo do tej pory poddawanych abrewiacji. Tak więc zgodnie z RDA należy podać również informację o wydaniu pierwszym w formie przejętej z dokumentu, typu: Wydanie pierwsze, Wydanie III zmienione, First edition. To samo dotyczy części, typu: tom XIX, Część dwunasta, Volume I. Konsekwentnie oznaczenia funkcji w odpowiedzialności przejmowane są

w pełnej wersji. Również przy tworzeniu ujednoliconego punktu dostępu dla Biblii RDA nie stosuje już skrótów O.T. i N.T. , lecz pełną nazwę, Old Testament czy New Testament.

Brak skrótów w opisie tłumaczony jest przez autorów opracowań dotyczących RDA także innym powodem, a mianowicie brakiem ograniczeń miejsca w rekordzie komputerowym. Maksymalnie zwarty opis, wykorzystujący skróty i kody to spuścizna, zdaniem zwolenników nowej notacji RDA, ograniczonej powierzchni karty katalogowej, niezdolnej, by pomieścić zbyt rozbudowane opisy. To deficyt wolnego miejsca na karcie katalogowej skłaniać miał autorów dawnych przepisów do przestrzegania rygoru powściągliwości. Można by na to odpowiedzieć, iż w tradycyjnych katalogach pojawiały się dłuższe opisy, które mieściły się na kilku kartach. We współczesnym opisie, tak należałoby interpretować tę zasadę, nie ma uzasadnienia dla abrewiacji, zwłaszcza, gdy analizujemy jego zawartość z punktu widzenia niewprawnego użytkownika. Oczywiście można ten punkt widzenia do pewnego stopnia zaakceptować, wydaje się jednak, iż ta perspektywa odbiorcy i jego dobra nadmiernie zdominowała postanowienia RDA. Niekiedy czytelnik RDA, FRBR czy *Deklaracji* ma prawo sądzić, iż obraz domniemanego odbiorcy (zbyt często – w domyśle – mało wprawnego) jako podmiotu działań katalogowych, którego zaspokojenie potrzeb informacyjnych uznano za zadanie pierwszoplanowe, w cytowanych dokumentach IFLA i w RDA pojawia się jak fetysz, który usprawiedliwiać ma kontrowersyjne rozwiązania.

W RDA przeformatowano zestaw elementów, które tradycyjnie tworzą strefę adresu wydawniczego. Wyszczególniono cztery grupy elementów związanych z charakterystyką wytworzenia zasobu. Przypomnijmy, iż już w skonsolidowanej wersji ISBD pierwotna strefa adresu wydawniczego (*Publication area*) została określona jako strefa adresu wydawniczego, produkcji, dystrybucji etc. (*publication, production, distribution etc., area*) (*ISBD*, 2011, p. 151). W RDA pierwszy z czterech zestawów danych dotyczy oznaczenia produkcji/wykonania (*production statement*), drugi oznaczenia publikacji czyli adresu wydawniczego (*publication statement*), trzeci oznaczenia dystrybucji (*distribution statement*), a czwarty oznaczenia wytworzenia (*manufacture statement*) (*RDA Toolkit* 2.7-2.10). We wszystkich czterech pojawia się ten sam zestaw informacji, znany nam z adresu wydawniczego czyli miejsce, instytucja, rok. Dodajmy, iż pierwszy zestaw, związany z produkcją/wykonaniem dotyczy wyłącznie dokumentów niepublikowanych, na przykład rękopisów lub dysertacji akademickich. Obowiązkowym elementem jest jedynie rok wykonania zasobu. Warto na marginesie zwrócić uwagę, iż RDA zasoby sieciowe (internetowe) traktuje jako materiały opublikowane. Ponadto, jedyny zapis umożliwiający identyfikację zasobu jako rękopisu znajduje się w jednym z 21 atrybutów nośnika (o czym poni-

żej) – w technice wykonania (*production method* – tu podaje się zapisy typu: druk, litografia, collage, drzeworyt, rękopis). Informacje dotyczące adresu wydawniczego należą do obowiązkowych (kluczowych) elementów opisu. Elementy pozostałych dwóch zestawów traktowane są jedynie jako uzupełniające braki danych w adresie wydawniczym. Ten mechanizm znamy z zasad doboru danych w strefie adresu wydawniczego. W czwartym zestawie zapisuje się m.in. informacje o druku, ewentualnie roku copyrightu. Odrzucenie skrótów w RDA powoduje, że wszelkie informacje o brakujących danych w adresie wydawniczym podawane są w postaci pełnych fraz, typu: [Place of publication not identified] : [Publisher not identified], [date of publication not identified]. Ten przykład wymaga jednak trzech wyjaśnień. Po pierwsze wprowadzono w nim interpunkcję ISBD, która, należy to przypomnieć, nie stanowi integralnej części RDA. Po drugie, zapis w postaci oddzielnych nawiasów, niestosowany w polskiej praktyce, wprowadziła skonsolidowana wersja ISBD. Po trzecie, RDA dozwala na wpisanie (po wyczerpaniu innych możliwości) informacji o braku daty wydania. Wersja polska zapisu wyglądałaby mniej więcej tak:

[Miejsce wydania niezidentyfikowane] : [Wydawca niezidentyfikowany], [data wydania niezidentyfikowana].

Opis elementów związanych z charakterystyką fizyczną zasobu został w RDA potraktowany wyjątkowo szczegółowo, poświęcono mu wspomniany już oddzielny rozdział: Opis Nośników. Zestaw atrybutów nośnika skupia w istocie cztery rodzaje danych: 1. dotychczasowe elementy zlokalizowane w strefie opisu fizycznego, 2. elementy wyszczególnione w zerowej strefie ISBD, a wcześniej w strefie pierwszej jako określenie typu dokumentu (w literaturze, w ślad za ISBD znane pod akronimem GMD – general material designation), 3. te uwagi, które dotyczą m.in. wymagań systemowych, form zapisu, w tym formatów plików, a także informacje o cechach egzemplarza, 4. informacje, które nie były do tej pory uwzględniane w typowym opisie.

Bez wątpienia wprowadzenie odrębnej kategorii nośnika to pokłosie i nawiązanie zarazem do owej mocno dyskusyjnej strefy „0" włączonej do skonsolidowanej wersji ISBD w miejsce skasowanego określenia typu dokumentu z pierwszej strefy opisu (*ISBD*, 2011, s. 39-49). Jeżeli koniec wieńczy dzieło, to należy stwierdzić, iż jeden z najlepszych unifikacyjnych projektów bibliograficznych, jakim był ISBD, nie zasłużył na nieszczęsny finał w postaci decyzji o umieszczeniu na początku opisu bibliograficznego strefy *Rodzaju zawartości i typu danych* (*Content form and media type area*). O ile o samym dołączeniu takich informacji do opisu dokumentu można dyskutować (w formacie MARC informacje o typie dokumentu i po części nośniku zakodowane są w polach kontrolnych rekordu bibliograficznego), o tyle pomysł ich umieszczenia w strefie rozpoczynającej opis można uznać, łagodnie mówiąc, za błąd, którego bodaj żadna instytucja bibliogra-

ficzna nie próbowała popełnić w praktyce katalogowej. To miara niepowodzenia tego zabiegu.

RDA przejęła kilka podstawowych kategorii dotyczących charakterystyki typologicznej oraz fizycznej zasobu i nośnika z dwóch źródeł: z ISBD i FRBR. Z pierwszego zaczerpnięto dwie kategorie, *typ zawartości* i *typ danych*, z drugiego zapożyczono *typ nośnika* (*carrier type*, w FRBR występował jako *form of carrier*). Przy czym *typ zawartości (ISBD – content form,* w RDA – *content type,* zbliżona kategoria w FRBR to *form of expression),* jako najbardziej ogólną typologię (obraz, muzyka, ruch, program, tekst itd.) zakwalifikowano do atrybutów realizacji. Za atrybuty materializacji uznano *typ danych* (*media type*) i *typ nośnika*. Ten pierwszy należy do fakultatywnych elementów, drugi do kluczowych atrybutów materializacji. RDA wyszczególnia 8 terminów, które charakteryzują *typ danych*: audio, komputer, mikroforma, mikroskopowe, projekcyjne, stereograficzne, bezpośrednie (unmediated), wideo. Jak widać, tradycyjne dokumenty gromadzone w bibliotekach, wydawnictwa zwarte i ciągłe zostały opatrzone formułą „bezpośrednie", jako że ich odczyt nie wymaga pośrednictwa urządzeń. Wykaz jest skróconą i nieco zmodyfikowaną wersją spisu pomieszczonego w ISBD. Każdemu z tych ośmiu terminów, określających typ danych, przyporządkowano szereg szczegółowych podkategorii w obrębie atrybutu *typ nośnika*. I tak wśród danych audio wyróżniono na przykład takie rodzaje jak dysk audio czy kasetę audio, wśród komputerowych nośników znajdziemy dysk komputerowy czy zasób dostępny online, wśród nośników bezpośrednich – zwój, arkusz czy wolumin, wśród mikroform obecny jest mikrofilm i mikrofisza, z kolei dysk wideo, kaseta wideo to przykłady nośników w ramach kategorii wideo. Dopiero połączenie kategorii występujących w kolejnych atrybutach charakteryzujących typ danych i nośnika może w miarę precyzyjnie określić rodzaj dokumentu (zasobu). I tak wybór np. *powieści* w obrębie formy (dzieła, zatem w ramach atrybutu pierwszej jednostki), *tekstu* w obrębie *typu zawartości* (realizacji, czyli drugiej jednostki), terminu *bezpośrednie* w ramach *typu danych* (materializacji, więc trzeciej jednostki), i *woluminu* wśród *typów nośnika* (materializacji) definiuje kategorię opisywanego zasobu. Pamiętać jednak należy, iż nie wszystkie z tych atrybutów należą do kluczowych elementów, a w przypadku określenia formy dzieła nie wykorzystuje się kontrolowanego słownictwa.

W sumie w RDA znalazło się 21 kategorii (atrybutów), które zawierać mogą elementy charakteryzujące nośnik. Ich liczba wynika z szerokiego spektrum typologicznego zasobów, które można opisać za pomocą reguł RDA. To swoiste potwierdzenie uniwersalnych celów tego standardu, wykraczających poza dokumenty gromadzone w bibliotekach. Tak więc poza materiałami drukowanymi, audiowizualnymi (filmy, dokumenty dźwiękowe), elektronicznymi (cyfrowymi), kartografią, pracami niepublikowanymi, rękopisami, kartografią, grafiką, mikrofilmami, RDA poświęca uwagę

opisowi zasobów (i nośników), które gromadzone są w zbiorach muzealnych, obrazom, rzeźbom, porcelanie, numizmatom, zabawkom. Z tego powodu wśród informacji o atrybutach nośnika, obok danych, które wchodziły w skład dotychczasowych opisów różnych typów dokumentów, np. związanych z charakterystyką filmu, materiałów wideo, dokumentów dźwiękowych, plików cyfrowych, wymagań systemowych dotyczących dokumentów/zasobów elektronicznych, pojawiają się takie kategorie, jak *podstawowy materiał* (*base material* – jako fizyczny nośnik – np. papier, glina, drewno, szkło, porcelana etc.), *zastosowany materiał* (*applied material* – wykorzystana substancja fizyczna lub chemiczna, np. farba olejna, tempera, kredka) czy *technika wykonania* (*production metod* – np. druk, dagerotyp, litografia)

Przeważającą większość danych odnoszących się do nośnika uznano za fakultatywne. Taka decyzja wydaje się oczywista i uzasadniona, wynika bowiem z heterogeniczności materiałów i nośników, które podlegają opisowi. Znaczna część danych nie ma charakteru uniwersalnego, ich zastosowanie wynika ze specyfiki określonego obiektu, odnosi się zatem jedynie do wybranych zasobów. I tak na przykład kategoria *wielkość czcionki* dotyczy jedynie książek drukowanych wielką czcionką (large print) i druków braillowskich, z kolei atrybut *współczynnik redukcji* (zmniejszenia) dotyczy mikroform itd. W efekcie tylko dwa atrybuty uznane zostały za kluczowe (obowiązkowe): *objętość zasobu* oraz t*yp nośnika*. Oznacza to, iż po pierwsze, obligatoryjny do tej pory w opisie format dokumentu (zasobu) został uznany za fakultatywny typ danych. Ponadto, informacje o ilustracjach nie występują wśród atrybutów manifestacji. W zasadzie zostały uznane za atrybut realizacji dzieła.

Trudno sobie wyobrazić, by elementy charakterystyki zasobu, rozlokowane w obrębie atrybutów dzieła, realizacji oraz materializacji, umożliwiały użytkownikowi łatwą orientację, z jakim typem zasobu ma do czynienia. Na dodatek, nie sposób uznać terminologii tam użytej za klarowną, jednoznaczną i zrozumiałą dla przeciętnego odbiorcy. Przykładem wieloznaczny termin *unmediated*, charakteryzujący typ danych. Zakładać należy taki wariant, iż ten rodzaj informacji nie ma być adresowany bezpośrednio do użytkownika. Być może tego typu charakterystyka, głównie związana z nośnikiem i jego cechami, wykorzystywana będzie przez oprogramowanie do fasetyzacji wyników wyszukiwania, narzędzie coraz częściej stosowane jako wyposażenie interfejsu użytkownika systemów bibliotecznych.

Przy opisie poszczególnych jednostek w RDA powtarza się termin „Identyfikacja" (dzieła czy realizacji, osoby czy ciała zbiorowego). To nic nowego, wszak w tradycyjnej definicji opisu bibliograficznego mowa jest o danych, które umożliwiają właśnie jednoznaczną identyfikację dokumentu. Nie inaczej sytuacja prezentuje się w nowych przepisach, należy jednak mieć na względzie zasadę, która patronuje działaniom w zakresie identyfikacji zasobów: dwa dzieła czy dwie realizacje tego samego lub innych dzieł mu-

szą umożliwiać jednoznaczną ich identyfikację tak, by można było odróżnić jedno dzieło od innego, jedną realizację od innej itd. RDA wyróżnia zestaw kluczowych atrybutów poszczególnych jednostek, jednocześnie obligując do wykorzystania opcjonalnych elementów, jeżeli kluczowe nie umożliwiają jednoznacznej identyfikacji jednostki w konfrontacji z innymi jednostkami o tych samych atrybutach. Sama zasada nie wymaga objaśnień, wszak dopowiedzenie w haśle osobowym czy korporatywnym pełni taką właśnie rolę we współczesnych kartotekach wzorcowych. RDA rozróżnia trzy statusy identyfikacji, w pełni ustalony (*fully established*), tymczasowy (provisional) oraz wstępny (*preliminary*). Mamy zatem do czynienia z sytuacją analogiczną do procesu ustalania ujednoliconych form wzorcowych. W przypadku opisu dzieł i realizacji, a także zapisu preferowanych nazw osób czy ciał zbiorowych zalecenia RDA zbliżone są do zasad ustalania wzorcowych nazw i ujednoliconych tytułów. Często jest to proces, który zmierza do przyjęcia takiego zapisu elementów (atrybutów), które RDA określa jako status w pełni ustalony.

Kolejność identyfikacji i opisu jednostek, które są obiektem opisu wynika z modelu FRBR. Pierwszym elementem identyfikacji ma być dzieło, następnie jego realizacja, a kolejno materializacja i egzemplarz. Przy czym RDA łącznie charakteryzuje opis dzieła i ekspresji, podobnie traktuje materializację i egzemplarz zasobu, oczywiście rozróżniając atrybuty każdego z nich. W przypadku dwóch ostatnich taki sposób narracji wydaje się oczywisty, albowiem w identyfikacji egzemplarza albo nie występują cechy jednostkowe, albo wystarczającym miejscem do tego jest uwaga (np. o brakach, uszkodzeniach, proweniencji etc.)

Do kluczowych elementów identyfikujących dzieło należą jedynie dwa atrybuty: tytuł (co równoznaczne jest z preferowanym tytułem) oraz identyfikator (*RDA Toolkit* 6.2; 6.8). Jeżeli nie umożliwiają one pełnej identyfikacji dzieła i nie wystarczają do odróżnienia go od innego obiektu o tych samych atrybutach, należy sięgnąć po pozostałe, warunkowe elementy: wspomnianą już formę, a także datę lub/i miejsce (powstania), wreszcie inne dane charakteryzujące dzieło, które w tej roli, jako atrybuty odróżniające jedno dzieło od innego traktowane są jako kluczowe. W przypadku dzieł muzycznych do dodatkowych elementów, które różnicować mogą dwa dzieła o tych samych tytułach, należą: aparat wykonawczy (*medium of performance*), numeracja dzieła muzycznego i tonacja. Jedynym elementem fakultatywnym (dodatkowym) jest historia dzieła. Te atrybuty, tak jak w przypadku innych jednostek opisu, RDA przejmuje z FRBR i FRAD z niewielkimi korektami. Warto spojrzeć na zestawienie elementów identyfikujących dzieło wraz z informacjami o ich usytuowaniu w dwóch wymienionych dokumentach IFLA. Diagram niniejszy obrazuje bardzo silne zakorzenienie elementów RDA, w tym przypadku atrybutów dzieła, w modelach konceptualnych FRBR i FRAD:

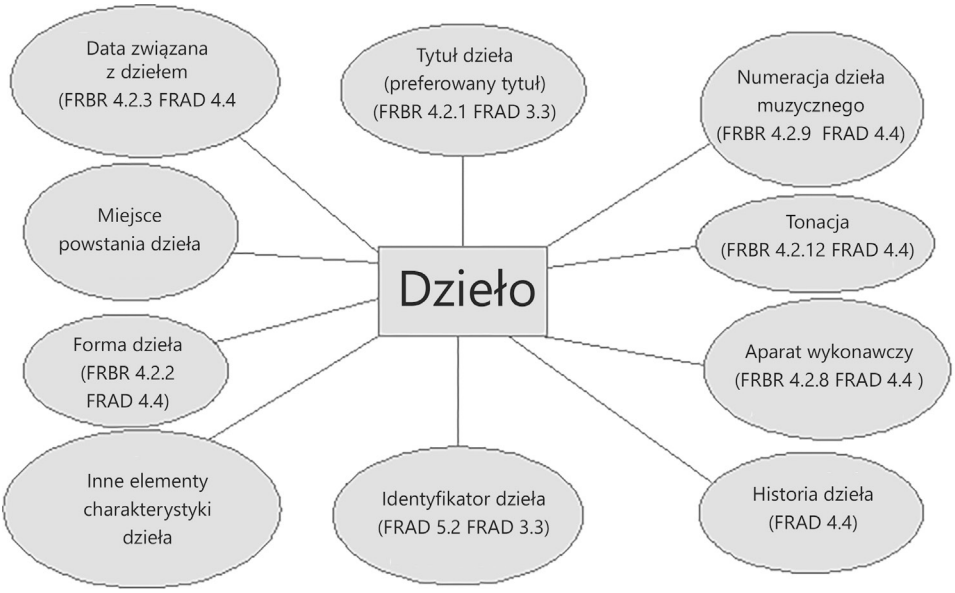

Źródło (Oliver, 2010, p. 29) – zmodyfikowana wersja

Inne z kolei elementy należy brać pod uwagę przy różnicowaniu opisów dokumentu legislacyjnego w postaci Porozumień dwustronnych (*bilateral treaty*). Przypomnieć warto, iż polskie reguły opisu tego typu dokumentów znacznie odbiegają od anglo-amerykańskiej tradycji katalogowej. Forma dzieła, co zastanawiające, nie jest bezwarunkowo obowiązkowym elementem opisu (*RDA Toolkit* 6.3). Co więcej, w RDA pozostawiono katalogującym dobór odpowiednich terminów, które miałyby na tym najbardziej ogólnym poziomie charakteryzować dzieło. W przykładach znajdziemy takie określenia, jak: sztuka, plik komputerowy, film, program telewizyjny czy poemat. Mamy zatem do czynienia z ogólnymi, a także bardziej szczegółowymi kategoriami, RDA nie zawiera spisu tych terminów ani też nie odsyła do kontrolowanych słowników. Nie wiemy, co stało za tą decyzją, rezygnacja jednak z kontrolowanego słownictwa pozbawia charakterystykę dzieła sprawnego, a cały czas mówimy o precyzyjnej identyfikacji zasobu, narzędzia jego identyfikacji. Ponadto, taka praktyka prowadzić może do zapisu jako formy dzieła tych określeń, które znaleźć się powinny w charakterystyce realizacji (w atrybucie – *typ zawartości*) czy materializacji (w atrybucie – *typ danych*).

Należy podkreślić, iż wśród atrybutów dzieła nie ma twórcy. Osoba, ciało zbiorowe, rodzina jako twórcy konstytuują bowiem, zgodnie z modelem FRBR/FRAD, oddzielną grupę jednostek. Główny/pierwszy autor tworzy natomiast kluczową relację z dziełem. W przypadku tytułu obowiązuje generalna zasada podawania danych (poza wyjątkami, np. charakterystyką nośnika) w języku i alfabecie zasobu. Nic nie wskazuje na to, jak już wspomniano, by

biblioteki amerykańskie zamierzały zrezygnować z romanizacji alfabetów niełacińskich, zwłaszcza, iż RDA w alternatywnej wersji tego postanowienia dozwala na transliterację danych. Niemniej kierunek przyszłych rozwiązań w tym obszarze nie podlega dyskusji – dane (w tym tytuł dzieła) powinny być podawane w wersji oryginalnej, bez narzędzi konwersyjnych. Tytuły transliterowane (i inne formy) notowane będą w formie zapisów wariantowych. RDA operuje bowiem pojęciem wariantu tytułu, który pełni tę samą rolę, co zapis formy odrzuconej (tropu, odsyłacza całkowitego) w dzisiejszej kartotece wzorcowej. Zatem mechanizm relacji między hasłem wzorcowym i formami wariantowymi charakterystyczny dla rekordu khw, funkcjonuje w RDA w odmiennym kontekście i środowisku, lecz na podobnych zasadach.

Kiedy mamy do czynienia z taką modyfikacją zasobu, która skutkować winna tworzeniem opisu nowego dzieła? RDA określa taką zmianę jako zasadniczą wobec istniejącego dzieła, która powoduje, iż ten nowy zasób traktowany jest jako inne wobec pierwowzoru dzieło, często sygnowane nazwą osobową adaptatora. Typowe przypadki zmian, które prowadzą do powstania nowych dzieł (Maxwell, 2014, p. 513-514) to:

– parafraza; parodia; trawestacja;
– zmiana zawartości tekstu, przeróbka, która najczęściej sygnowana jest przez innego autora;
– skrót dzieła połączony ze zmianą tekstu;
– adaptacja dla dzieci (przerobiona wersja oryginału dla początkujących czytelników);
– adaptacja dzieła literackiego w odmiennej od oryginału formie, gatunku czy rodzaju literackim;
– adaptacja dzieła sztuki (dzieła plastycznego) za pośrednictwem innego nośnika czy innej techniki (drzeworyt reprodukcyjny odtwarzający dzieło malarskie);
– wersja filmowa dzieła literackiego;
– swobodna transkrypcja dzieła muzycznego, wariacje, parafraza innego dzieła.

Typowe natomiast realizacje dzieła to:

– przekłady;
– skróty dzieła, jeżeli nie wiążą się z poważną ingerencją w tekst;
– nowa wersja tekstu dokonana przez autora;
– fotograficzna reprodukcja dzieła sztuki;
– reprodukcja dzieła sztuki za pośrednictwem tego samego nośnika (kopia obrazu);
– wersja filmu z dubbingiem lub napisami;
– kolorowana wersja filmu czarno-białego;
– nagranie dzieła muzycznego;
– transkrypcja lub aranżacja dzieła muzycznego.

Opis realizacji obejmuje następujące kluczowe elementy: identyfikator, typ zawartości, język realizacji. Zatem tylko trzy elementy tworzą kanoniczny zestaw kluczowy dla identyfikacji realizacji (*RDA Toolkit* 6.9; 6.11; 6.13). Analogicznie, jak w przypadku identyfikacji dzieła, uwzględnić należy dodatkowe elementy, jeżeli kluczowe dane nie pozwalają na odróżnienie dwóch (lub większej liczby) realizacji. W tym przypadku jest to data realizacji oraz ogólna kategoria określona jako inne cechy, takie, które umożliwiają ową dystynkcję. W modelu FRBR identyfikator towarzyszył jedynie materializacji (jako kod identyfikacyjny nadawany przez wydawcę, producenta, dystrybutora, taką rolę pełni m.in. ISBN) i egzemplarzowi (sygnatura, numer inwentarzowy etc.). RDA w ślad za FRAD odwołuje się także do identyfikatorów dzieła i realizacji, a także identyfikatorów twórców (autora, rodziny, ciała zbiorowego). W obrębie przypisanej realizacji kategorii *typu zawartości* RDA aktualnie operuje 23 terminami, wśród nich znajdziemy m.in. program komputerowy, tekst, tekst dotykowy, dźwięki, obraz (*still image*), obiekty przestrzenne (*three-dimensional form*) etc. To właśnie typ zawartości oraz język decydują o odmiennej realizacji dzieła. Język, gdyż każde tłumaczenie dzieła na inne języki traktowane jest w modelu FRBR jako nowa realizacja. Zaopatrzenie nowej edycji dzieła, np. w ilustracje, skutkuje tym samym, wyodrębnieniem jego nowej realizacji.

Zwróćmy uwagę, iż w obrębie realizacji nie występuje jako atrybut tytuł, który pojawiał się w tej roli w modelu FRBR. Rezygnacja z tytułu na poziomie realizacji wydaje się uzasadniona. Tytuł dzieła (wraz z zapisami wariantowymi) i tytuł materializacji wyczerpują zestaw tytułów, pod którymi może funkcjonować zasób. Realizacja jako kategoria operacyjna nie wymaga przypisania jej jako atrybutu tytułu, którym byłby (w zależności od perspektywy) albo tytuł dzieła, albo tytuł materializacji (zatem na przykład tytuł konkretnego wydania). Wedle bowiem reguł RDA identyfikacja realizacji nie zawiera podstawowych elementów opisu, nawet tytuł byłby elementem dziedziczonym z opisu dzieła. To paradoksalnie nie dzieło, a właśnie realizacja jest najbardziej enigmatycznym i spekulatywnym pojęciem pośród czterech jednostek tworzących zasób w RDA. Wielu analityków FRBR zwraca uwagę na realizację jako kategorię szczególnie dyskusyjną, wręcz sztuczną (Smiraglia, 2012, p. 363). W miarę przejrzysty podział jednostek i usytuowanie w modelu FRBR w konfrontacji z pragmatyką opisu traci ostrość. Tę sytuację obrazuje przypadek dzieł, które mają tylko jedną materializację, a wedle badań, jest ich zdecydowana większość, w katalogu WorldCat sięgała ona blisko 80% rekordów (Padziński, 2004, s. 185). To casus dzieł nietłumaczonych na inne języki, niewydawanych w odmiennej postaci (skróconej czy na innym nośniku, na przykład w postaci audiobooka czy pliku cyfrowego). W takim przypadku realizacja jako jednostka staje się bytem niekoniecznym, w gruncie rzeczy abstrakcyjnym i zbędnym.

Nie należy więc dziwić się, iż RDA dopuszcza taki wariant opisu zasobu, w którym rejestrowane jest dzieło i jego materializacja z pominięciem identyfikacji realizacji. Tak należy interpretować zapis, iż relacja między dziełem a materializacją może być zapisana bez jednoznacznej identyfikacji realizacji (*RDA Toolkit* 17.4.1; Riva, 2013, pp. 583-584). To zasadnicze odstępstwo od modelu FRBR, który nie dopuszczał takiej alternatywy, a zarazem zniesienie jednej z podstawowych (*primary*) relacji w tym modelu, relacji między realizacją a materializacją (realizacja jest ucieleśniona przez materializację). A zatem RDA zakłada wariant, w którym dzieło zostaje ucieleśnione przez materializację, z pominięciem czy też wirtualnym bytem realizacji. Jeżeli tak, to zdecydowana większość opisów sporządzonych wedle zasad RDA, ale póki co osadzonych w dotychczasowej strukturze formatowej, nie będzie wymagała tworzenia odmiennych od dotychczasowych rekordów. Identyfikacji dzieła odpowiadać będzie (z modyfikacjami i uzupełnieniami) rekord kartoteki haseł wzorcowych (dla tytułu, autora i tytułu etc.), ekwiwalentem identyfikacji materializacji i egzemplarza jest rekord bibliograficzny wraz z rekordem zasobu (w węższym rozumieniu tego terminu – jako opis cech jednostkowych egzemplarzy). Również identyfikacja realizacji znaleźć może swoje miejsce w tej strukturze w postaci rekordu khw dla dzieła (autora i dzieła) wraz dodatkowymi atrybutami (np. językiem przekładu), taka praktyka bez określania tych rekordów jako identyfikujących realizację dzieła jest stosowana od lat, również w katalogu NUKAT, dla tytułów tłumaczonych na inne języki, tyle tylko, iż nie do końca zawartość takiego rekordu jest zgodna z założeniami RDA. Mamy czy będziemy mieli do czynienia z przykrawaniem struktury formatu do nowych zasad i sztukowaniem jego zawartości poprzez włączanie kolejnych elementów w postaci nowych pól i podpól. Taka właśnie wydaje się droga tworzenia rekordów zgodnych z RDA w strukturze formatu MARC w najbliższych latach, póki dla nowych zasad nie powstanie zupełnie odmienne środowisko.

Oddzielną grupę, RDA konsekwentnie w tym przypadku przejmuje typologię FRAD, stanowią jednostki odpowiedzialne za intelektualną i artystyczną zawartość zasobu, też jego kształt fizyczny, graficzny, rozpowszechnianie, posiadanie czy przechowywanie. Jednym słowem w pierwszym rzędzie sytuują się tu autorzy, ale też osoby i instytucje, które brały udział w tworzeniu, ewentualnie w obiegu zasobu. W ślad za FRAD obok osób i ciał zbiorowych, RDA wprowadza trzecią kategorię, rodzinę (*RDA Toolkit* 10). To nowość, rodzina jako element odpowiedzialności za dokument nie występowała w dotychczasowej praktyce katalogowej. Nie tworzyła w związku z tym hasła opisu, a posługując się terminologią RDA, punktu dostępu do zasobu. Trzeba jednak stwierdzić, iż w praktyce rodzina jako typ zbiorowej odpowiedzialności za zasób zapewne występować będzie sporadycznie, wręcz incydentalnie. Jakie bowiem przypadki mogą

realnie wchodzić w grę, które dokumenty, zasoby sygnowane przez rodzinę, a nie indywidualnych twórców czy współtwórców wymagać będą uwzględnienia tego elementu jako kluczowego punktu dostępu?

Rodzina jako twórca nieobecna w dotychczasowej praktyce katalogowej, również amerykańskiej, występuje natomiast w praktyce archiwalnej opracowania zbiorów. Fakt uniwersalnego adresata zarówno FRAD, jak i RDA, wykraczającego poza środowisko bibliotekarskie, do pewnego stopnia usprawiedliwia decyzję wprowadzenia tej jednostki do bibliograficznego instrumentarium. Uzasadnienia tego posunięcia można również szukać w zasobach sieciowych, acz nadal nielicznych, które sygnowane są przez rodziny, a więc blogach czy rodzinnych stronach internetowych (Maxwell, 2014, pp. 291-294). RDA jako kluczowe atrybuty rodziny przyjmuje niemal w niezmienionej postaci elementy obecne we FRAD, z jedną korektą. FRAD nazw/tytułów w przeciwieństwie do FRBR nie traktuje jako atrybutów osób czy zasobów, lecz jako niezależne jednostki. To wyłącznie rozwiązanie na poziomie modelu danych, które nie ma bezpośredniego przełożenia na praktyczne rozstrzygnięcia. Dlatego też RDA powróciła do traktowania nazw jako atrybutów podstawowych jednostek. I tak w przypadku rodziny do kluczowych elementów zalicza: preferowaną nazwę, typ (np. klan, dynastii), daty związane z rodziną oraz identyfikator (*RDA Toolkit* 10.2-10.4, 10.10). Jako elementy inkorporowane w celu odróżnienia dwóch rodzin o tych samych nazwach, poleca uwzględnienie miejsca związanego z rodziną oraz ważnego przedstawiciela rodziny. Ponadto, wśród atrybutów wymieniono tytuły dziedziczne i historię rodziny. W porównaniu z FRAD zrezygnowano z rejestracji języka związanego z rodziną i pola aktywności.

Również w zakresie identyfikacji osób przejęto w RDA większość atrybutów, które proponował FRAD. Dodać należy, iż w przypadku wszystkich jednostek tej grupy (osób, rodzin, ciał zbiorowych) FRAD przyjął znacznie większą liczbę elementów niż FRBR. W RDA za kluczowe atrybuty osoby uznano preferowaną nazwę, tytuły związane z osobą (szlacheckie, kościelne), daty związane z osobą (data urodzenia i zgonu, okres aktywności), inne określenia związane z osobą, pełniejszą niż preferowana formę nazwy osobowej, zawód lub zajęcie, identyfikator. Wśród pozostałych elementów znalazły się zapisy o płci, miejscu urodzenia i śmierci, kraju, z którym identyfikowana jest osoba, miejscu zamieszkania, adresie, afiliacji (grupie, instytucji, z którą była powiązana), języku, polu działalności, wreszcie informacje biograficzne (*RDA Toolkit* 9). Jak widać, zestaw danych, które dotyczą osoby, z jednej strony obejmuje elementy zagnieżdżone w formacie MARC, ale też zawiera szereg nowych i w tym sensie wykracza poza informacje, które tradycyjnie rezydowały w rekordzie khw dla nazwy osobowej. RDA w ślad za FRBR i FRAD znacznie wzbogaca informacje personalne, zbliżając zestaw danych do zawartości mini hasła biograficznego rozbitego na detaliczne kategorie. Odmiennie przedstawia się sytuacja w zakre-

sie identyfikacji ciała zbiorowego. Kluczowy zestaw elementów w zasadzie powiela (poza dodanym do opisu każdej jednostki, identyfikatorem) dotychczasową praktykę doboru elementów dopowiedzenia dla nazwy ciała zbiorowego, zarówno w postaci nazwy instytucji, jak i nazwy imprezy. Dopiero wśród elementów fakultatywnych pojawia się kilka dodatkowych elementów, jak język (stosowany przez ciało zbiorowe), czy adres.

RDA w zakresie zasad doboru i formy nazw osobowych i ciał zbiorowych idzie tropem AACR2 i w niewielkim stopniu dokonuje ich rewizji. Tak więc nowe postanowienia amerykańskie w znacznym stopniu zgodne są także z polskimi przepisami, zawartymi w normach 01229 i 01230 hasła opisu bibliograficznrgo. Nie oznacza to jednak tożsamości obu praktyk katalogowania, wystarczy wskazać na sposób zapisu starożytnych nazw greckich i rzymskich, ujednoliconych nazw kościoła katolickiego czy haseł dla dokumentów legislacyjnych, by zdać sobie sprawę z ich odmienności w szczegółach i niuansach tychże zasad.

Brak terminu „hasło" w nowym kodeksie katalogowym to znamienny sygnał. Z punktu widzenia podstawowych terminów i części składowych opisu katalogowego mamy w tym przypadku do czynienia z symboliczną linią graniczną pomiędzy tradycyjnymi a nowymi regułami. Wystarczy przypomnieć, iż wydanie AACR2 składało się z dwóch podstawowych części, z których pierwsza nosiła tytuł *Opis* (*description*), a druga *Hasła, tytuły ujednolicone i odsyłacze* (*headings, uniform titles and references*). Podział na jednokrotne hasła główne i wielokrotne hasła dodatkowe przetrwał w dobie zautomatyzowanych katalogów, nawet w formacie MARC w celu zachowania terminologicznej ciągłości pola 1-- określa się jako Main entry fields, a pola 7-- jako Added entry fields, odwołując się tym samym do historycznego podziału, ważnego jedynie w katalogu kartkowym, na karty główne i dodatkowe. Brak pojęcia hasła głównego i dodatkowego zakłada zasadniczą redukcję w logice rozplanowania elementów opisu i jego strukturze. Wprowadzenie jedynie elementu, jakim jest twórca i zapisu dla pozostałych współtwórców, w ślad za terminologią metadanych, obecną np. w DCMI, wiedzie ku kardynalnej zmianie w katalogowej praktyce: po pierwsze znosi *de facto* jednokrotność zapisu dla autora dzieła. Zatem w przypadku pracy sygnowanej przez dwóch czy ośmiu autorów ich nazwy traktowane są równorzędnie, a zatem w formacie danych typu MARC powinny występować w powtarzalnym polu 100. Takie szczegóły, jak zróżnicowanie zapisów w polach 100 i 700, jak rozróżnienie hasła głównego i dodatkowego, jak tradycyjne pojęcie pracy autorskiej, zostają zniesione w nowych zasadach. RDA różnicuje jedynie obligatoryjność zapisu. O ile pierwszy autor tworzy obowiązkowy punkt dostępu, o tyle identyfikację pozostałych jako punktów dostępu pozostawiono do decyzji katalogujących, jako zapis fakultatywny (*RDA Toolkit* 19.2). Do czasu wykorzystywania formatu MARC jako struktury danych zachowane zostanie tradycyjne rozplanowanie ele-

mentów, porządek danych, ich kolejność, interpunkcja. Chyba, że w międzyczasie producenci systemów bibliotecznych zmienią radykalnie sposób prezentacji rekordów i relacji między nimi. Wraz z migracją danych do innego standardu systematyka elementów opisu, wynikająca z tradycyjnych reguł katalogowania, a nieobecna już w RDA, zostanie ostatecznie odłożona na półkę z etykietą „historia katalogowania". Dominująca perspektywa użytkownika zapewne tłumaczy taki zabieg: z jego punktu widzenia nie mają znaczenia subtelności katalogowe.

RDA konsekwentnie sięga do odmiennej niż tradycyjna terminologii, która bardziej adekwatnie odzwierciedla nowy model katalogowania. Częściowo adaptuje terminologię FRBR i FRAD, niektóre z pojęć odmiennie definiując lub znacząco zmieniając ich sens, wprowadza także własną terminologię. Słownik terminów wraz z definicjami zajmuje znaczącą część aneksów.

RDA operuje wspomnianym już pojęciem punkt dostępu (*access point*), które funkcjonowało wcześniej w terminologii katalogowej. W *Deklaracji* przyjęto definicję, iż jest to „nazwa, termin, kod itd., za pomocą którego można wyszukiwać i identyfikować dane bibliograficzne lub wzorcowe", a ujednolicony punkt dostępu (*authorized access point*) to „przyjęty kontrolowany punkt dostępu do jednostki, ustalony i sformułowany zgodnie z zasadami lub standardami" (*Deklaracja*, 2009, s. 11-12). RDA pierwszy termin definiuje bardzo ogólnie jako „nazwę, termin, kod, itd., który reprezentuje określoną jednostkę", a drugi z nich jako „ujednolicony punkt dostępu reprezentujący jednostkę" (*RDA Toolkit*, Glossary). Dlaczego nie przejęto obu definicji *Deklaracji*, a w ich miejsce zapisano bardziej ogólne wyjaśnienia? Zapewne jeden z powodów to rezygnacja z używania takich terminów, jak dane bibliograficzne i dane wzorcowe, albowiem odnoszą się one bezpośrednio do kategorii i rozwiązań (opis bibliograficzny, kartoteka haseł wzorcowych), które nieobecne są w nowych regułach i nazbyt wyraźnie wiązałyby je z dotychczasowymi narzędziami. Z tego samego powodu brak w bardzo szeroko rozbudowanej terminologii RDA terminu kontrolowany punkt dostępu (*controlled access point*), zdefiniowanego w *Deklaracji* jako „punkt dostępu zapisany w rekordzie wzorcowym". Tak jak RDA nie odwołuje się do kartoteki haseł wzorcowych, tak nie może wykorzystywać terminu, który bezpośrednio nawiązuje do jej zawartości. Zasady RDA, wolne od bezpośrednich asocjacji z opisem bibliograficznym, katalogiem, jego strukturą, formatem, kartoteką zyskać mają bardziej uniwersalny charakter, a zarazem potwierdzić gotowość wyjścia naprzeciw przyszłym standardom opisu zasobów sieciowych.

Jak jednak czytać i interpretować zasady RDA w świetle dzisiejszej sytuacji, obecnie stosowanych narzędzi? Implementacja od 2013 r. w Bibliotece Kongresu i szeregu innych placówek zasad RDA świadczy o możliwości stosowania RDA w dotychczasowym środowisku informacyjnym i infor-

matycznym. Termin ujednolicony punkt dostępu (upd) należy odnosić w obecnej praktyce katalogowej, aktualnie stosowanych standardach i formatach do danych zawartych w kartotece haseł wzorcowych. To samo dotyczy wariantowego punktu dostępu (*variant access point*), definiowanego jako „alternatywny wobec ujednoliconego punkt dostępu do jednostki", co niczego niezorientowanemu czytelnikowi nie tłumaczy. To termin nieobecny w *Deklaracji* (w której pojawia się wariant formy nazwy – *variant form of name*). Zatem ujednolicony punkt należy przypisać w obecnych katalogach hasłu wzorcowemu, a wariantowy punkt dostępu – tropom, formom odrzuconym, odsyłaczom całkowitym. Oba typy punktów dostępu towarzyszą w RDA opisom dzieła i realizacji. Odwołując się do dzisiejszego podziału rekordów na bibliograficzne i kartotekowe, należy oba opisy umiejscowić w obrębie kartoteki wzorcowej. Opis materializacji i egzemplarza, rzecz jasna, zlokalizowany jest w ramach bazy rekordów bibliograficznych. Dopiero wówczas w pełni zrozumiała jest zasada RDA, by w ramach ujednoliconego punktu dostępu reprezentującego dzieło połączyć upd dla autora, rodziny, ciała zbiorowego, odpowiedzialnego za dzieło z preferowanym tytułem dzieła (*RDA Toolkit* 17.1.3). Nie jest to niczym nowym w pragmatyce rekordów khw, tyle tylko, iż wedle nowych zasad identyfikacja każdego zasobu powinna rozpoczynać się od opisu dzieła, a podstawowym elementem tego opisu będzie ów ujednolicony punkt dostępu wraz z ewentualnymi wariantowymi rozwiązaniami. W ślad za opisem dzieła winna nastąpić identyfikacja realizacji. W tym przypadku upd ma być połączenie upd dla dzieła z jednym lub większą liczbą elementów identyfikujących realizację. Nie trzeba w tym przypadku dodawać, iż RDA nie określa z oczywistych powodów upd wobec materializacji i opisu egzemplarza.

RDA poświęca szczególną uwagę problematyce relacji między jednostkami. To oczywiste, zważywszy na model, który stał u podstaw specyficznej koncepcji zasad opisu. Relacje obok atrybutów jednostki to podstawowy element modelu danych, który tworzy ramy nowego kodeksu zasad. RDA charakteryzuje zarówno relacje odnoszące się do jednostek tej samej grupy (typu relacja dzieło-dzieło czy ekspresja-dzieło), jak i między jednostkami obu grup. Z punktu widzenia ekwiwalentów haseł szczególnie interesują nas relacje między jednostkami związanymi z odpowiedzialnością a jednostkami zasobu. Rodzaj relacji między nimi eksponuje zarazem swoiste cechy każdej z jednostek zasobu w konfrontacji z przypisanymi jej formami odpowiedzialności. W przypadku dzieła jedyna relacja obejmuje autorstwo (bycie twórcą) (*RDA Toolkit* 19.2). Jako kluczowy element RDA uznaje zapis ujednolicony dla pierwszego/głównego twórcy, pozostali, jak już wspomniano, stanowią elementy fakultatywne. Inne osoby uwzględniane są w kilku szczególnych przypadkach (adresat korespondencji, adresat księgi pamiątkowej, współtwórcy filmu etc.) Poza tym, w opisie dzieł legislacyjnych i religijnych, które w przypadku haseł przepisy anglo-amerykańskie

traktowały w specyficzny sposób, RDA szczegółowo ustala zestaw relacji. Integralny element zapisu stanowi oznaczenie relacji (*relationship designator*), zatem w istocie oznaczenie funkcji, którą pełni osoba/rodzina/ciało zbiorowe. Aneks zawiera szczegółowy wykaz oznaczeń, w przypadku dzieła to przede wszystkim autor (dotyczy głównie dzieł piśmienniczych), a także kompozytor, choreograf, fotograf czy programista. Ponadto, w wykazie tym figuruje producent, reżyser, autor zdjęć, sędzia (dokumenty legislacyjne), a także, to ciekawostka, medium, którego definicja brzmi tak: „osoba, uważana za pośrednika między ziemskim światem a światem duchów" (*RDA Toolkit* I.2.2). W przypadku realizacji, jednostki związane z odpowiedzialnością występują m.in. w roli redaktora (przede wszystkim pracy zbiorowej), edytora dzieł, opracowującego antologię, autora tekstów towarzyszących, tłumacza, kompozytora dodatkowego akompaniamentu dzieła muzycznego, autora aranżacji, wykonawców. W przypadku tej ostatniej kategorii warto zwrócić uwagę na rozplanowanie zapisu współtwórców filmu. Otóż, jak wcześniej wskazano, najważniejsi z nich, reżyserzy (jako element kluczowy), ale także scenarzyści, producenci, autorzy zdjęć traktowani są jako związani z dziełem, a nie materializacją. Natomiast ujednolicone punkty dostępu dla aktorów zapisane są w relacji z realizacją dzieła. W relacji z manifestacją pozostają: producent, wydawca, dystrybutor i wytwórca (np. drukarz). Ostatnia z jednostek, egzemplarz pozostaje w relacji z właścicielem, depozytariuszem, ewentualnie innymi osobami, np. autorem oprawy czy adresatem dedykacji.

W konfrontacji z pragmatyką opisu konceptualny czteroczłonowy zestaw jednostek podlegających opisowi, wyszczególniony w FRBR i przejęty w RDA pozostaje aktualny, lecz waga poszczególnych jednostek, też za sprawą liczby atrybutów im dedykowanych, ulega zróżnicowaniu. Egzemplarz jest jedynym materialnym (poza sieciowymi zasobami) obiektem w tej grupie, jednak ostatnim w tym ciągu jednostek, a zatem obciążonym najmniejszą liczbą atrybutów. Trzeba bowiem mieć na uwadze kwestię podstawową: opisy kolejnych jednostek w zasadzie nie dziedziczą, a w każdym razie nie muszą dziedziczyć danych, które charakteryzują jednostkę wyższego rzędu. Zatem w opisie realizacji nie pojawiają się atrybuty dzieła, w charakterystyce materializacji nieobecne są elementy przynależne realizacji. Element podstawowych relacji, które zachodzą między jednostkami bibliograficznymi mogą stanowić identyfikatory, ujednolicone punkty dostępu, reprezentujące dzieło lub jego realizację oraz złożony opis (*composit description*). Drugi typ związku poprzez ujednolicone punkty dostępu znany jest z relacji między rekordami wzorcowymi a rekordami bibliograficznymi. Trzeci, określony w RDA jako złożony to opis materializacji, który dziedziczy jeden lub więcej elementów identyfikujących dzieło i/lub realizację. W przykładach tego typu relacji RDA odwołuje się do składni ISBD. Natomiast pierwszy typ relacji, poprzez

identyfikatory, zakłada właśnie takie powiązanie opisów, w których kolejne jednostki nie przejmują i nie powielają elementów jednostek poprzednich. Wydaje się, iż bliski tej koncepcji był model opisu kolejnych jednostek FRBR w oprogramowaniu VTLS, który przedstawiła Krystyna Sanetra (Sanetra, 2004, s. 6-7):

- Dzieło

100 1	\a	Mickiewicz, Adam \d (1798-1855).	*autor dzieła*
240 10	\a	Pan Tadeusz	*tytuł ujednolicony dzieła autorskiego*

- Realizacja 1

LDR/06	a	Dokument piśmienniczy	*forma realizacji*
008/35-37	pol	Polish	*język realizacji*
041 0	\a pol		

- Materializacja 1.1

245 00	\a Pan Tadeusz / \c Adam Mickiewicz ; z il. E.M. Andriollego.
260	\a Lwów : \b nakł. Księgarni F.H. Richtera (H. Altenberg), \c [ca 1882].
300	\a [6], 285, [1] s., [25] k. tabl. : \b rys. ; \c 37 cm.

- Realizacja 2

LDR/06	a	Dokument piśmienniczy	*forma realizacji*
008/35-37	eng	English	*język realizacji*
041 0		\a eng	

- Materializacja 2.1

245 00	\a Pan Tadeusz or The last foray in Lithuania / \c by Adam Mickiewicz ; transl. by Watson Kirkconnell ; with an introductory essay by William J. Rose and notes by Harold B. Segel.
260	\a New York : \b The Polish Institute of Arts and Sciences in America, \c 1962.
300	\a XIX, [1], 388 s. ; \c 22 cm.

Szczegóły tych opisów nie są zgodne z RDA.

Rekordy dla dzieła, realizacji i materializacji powiązane są za pośrednictwem identyfikatora w postaci numeru systemowego danego rekordu (pole 001) oraz numeru systemowego rekordu, będącego o poziom wyżej w hierarchii, zapisywanego w polu 004. Taka strategia uzależniona jest od oprogramowania, które obsługuje hierarchiczne relacje między rekordami. Zatem rekordy sporządzone w obrębie określonego systemu, nie będą funkcjonować jako powiązane hierarchicznie opisy w innym oprogramowaniu. Ponadto, zabieg ten zakłada sporządzenie opisów wszystkich jednostek w postaci rekordów bibliograficznych, podczas gdy rozwiązania obecnie stosowane w implementacji RDA w ramach formatu MARC przyjmuje odmienny wariant: rekord dzieła i realizacji sporządzany jest jako wzorcowy, zatem stanowi element khw, natomiast opis materializacji odpowiada rekordowi bibliograficznemu.

Założenie nieprzejmowania danych w kolejnych opisach jednostek wpisane w ramową koncepcję RDA znajdzie jednak pełne ucieleśnienie w modelu danych, któremu cała koncepcja RDA jest dedykowana. Dopóki jednak opisy RDA rezydować będą w dotychczasowej strukturze, czyli w rekordach w formacie MARC, a zapewne najbliższa przyszłość tego nie zmieni, nieunikniona będzie sytuacja dublowania danych, zarówno w rekordach khw, jak i bibliograficznych, tak, jak to ma miejsce w bibliotekach, które stosują nowe przepisy.

Wraz z przyjęciem wstępnej wersji RDA przystąpiono do modyfikacji struktury formatu MARC w celu dostosowania go do obsługi opisów zgodnych z nowymi zasadami. Problem w tym, iż RDA i MARC to projekty odwołujące się do odmiennych założeń, które w okresie przejściowym realizować mają te same czy zbliżone cele. Pamiętać należy, iż oba standardy różnią kwestie podstawowe, koncepcja samego opisu, ale też obiektu, który temu opisowi podlega. Adaptację MARC traktować należy jako składnik przejściowego etapu, nim dane zgromadzone w bibliotecznych katalogach nie zostaną umieszczone w przestrzeni sieciowej danych, połączonych precyzyjnymi relacjami. Zmiany w formacie dotyczą zarówno modyfikacji organizacji rekordów kartotekowych, jak i bibliograficznych. Wskażmy zatem główne zmiany. Kod RDA towarzyszy rekordom w podpolu e pola 040 jako zapis stosowania nowych reguł katalogowania. Pole 024 (wprowadzone w 2003 r.) przeznaczone jest do zapisu innego niż wyszczególniony w formacie, kodu identyfikatora jednostki. Obejmować może zatem kod tekstu (ISTC), dzieła muzycznego (ISWC), audiowizualnego (ISAN), nazwy (ISNI), a także inne kody, wprowadzane sukcesywnie jako normy ISO, a w ślad za tym standardy międzynarodowe. Pole 046 przeznaczone jest do zapisu dat, które jako atrybuty poszczególnych jednostek występują w RDA. W przypadku osób są to daty urodzin i zgonu, a także okresu aktywności. W przypadku ciał zbiorowych zapisy dotyczą daty założenia i zakończenia działalności, a także dat związanych z imprezą. W rekordzie dla rodziny zapis w tym polu związany jest z atrybutem: daty związane z rodziną. Pole wykorzystywane ma być także do zapisu najwcześniejszej daty związanej z dziełem – daty powstania lub daty pierwszej publikacji oraz najwcześniejszej daty związanej z realizacją, najczęściej roku wydania pierwszej materializacji. Pole 368 zawiera głównie dodatkowy zapis danych występujących w dopowiedzeniach haseł głównych (typ ciała zbiorowego, tytuły i godności towarzyszące nazwom osobowym). Kolejne pola ściśle odpowiadają atrybutom jednostek związanych z odpowiedzialnością, wprowadzonym w RDA: 336 – typ zawartości (element charakterystyki nośnika odnoszący się do realizacji dzieła), zapisany zarówno w postaci terminu (podpole a), jak i kodu (podpole b); 370 – miejsce (w przypadku osoby – urodzenia, zgonu, zamieszkania, w przypadku ciała zbiorowego – siedziba, miejsce związane z imprezą, w przypadku dzieła lub realizacji – miejsce powstania); 371 – adres (osoby,

ciała zbiorowego); 372 – pole aktywności (osoby, ciała zbiorowego); 373 – powiązane grupy/instytucje (dotyczy głównie instytucji, z którymi powiązana jest osoba) ; 374 – zawód; 375 – płeć; 376 – informacja o rodzinie; 377 – język (używane przez osobę, ciało zbiorowe, także język dzieła); 378 – pełniejsza forma nazwy osobowej; 380 – forma dzieła; 381 – inne elementy charakteryzujące dzieło lub realizację; 382, 383 i 384 – pola odpowiedzialne za atrybuty dzieł muzycznych, odpowiednio – aparat wykonawczy; numeracja dzieła muzycznego; tonacja; 385 – charakterystyka odbiorców; 386 – charakterystyka (dodatkowa) twórcy/współtwórców (przynależność twórcy do grupy); 388 – okres związany z powstaniem dzieła/realizacji (lata, wiek). Tak więc struktura rekordu khw wchłonęła niemal wszystkie atrybuty (większość w postaci oddzielnych pól), dotyczące charakterystyki dzieła/realizacji oraz jednostek związanych z odpowiedzialnością. Zapewne w miarę upływu czasu pola te zostaną w praktyce katalogowej wypełnione detalicznymi danymi, na przykład wyliczeniem w polu 370 kolejnych miejscowości, w których mieszkał autor (Seikel, 2014, p. 331). Być może w przyszłości takie zapisy, zwłaszcza w dobie powiązanych danych, stworzą dodatkowe możliwości wyszukiwawcze i nawigacyjne.

W obrębie rekordu bibliograficznego wprowadzono nowe pole, 264, w miejsce pola 260 (adresu wydawniczego), o tej samej strukturze, odpowiadające czterem oddzielnym atrybutom materializacji – produkcji, publikacji, dystrybucji i wytworzeniu zasobu. Jedno powtarzalne pole pełnić może rolę zapisu tych elementów poprzez zróżnicowanie wartości drugiego wskaźnika, określającego typ zawartości. W rezultacie tego zabiegu pole 260 przestaje pełnić aktywną rolę w opisie. Wprowadzono dwa pola, które odpowiadają charakterystyce nośnika na poziomie materializacji, a mianowicie pole 337 z zapisem typu danych i pole 338 z typem nośnika. Ponadto, wydzielono pola odpowiedzialne za rejestrację danych charakteryzujących nagrania dźwiękowe (344), filmowe (345), zapisy wideo (346), pliki cyfrowe (347). Co więcej, część wymienionych powyżej dodatkowych pól, charakteryzujących dzieło/realizację (336, 370, 377, 380-388), obecnych w rekordzie khw, pojawia się także jako element opisu materializacji. Wprowadzono zatem pola dziedziczone z rekordu khw, dotyczącego opisu dzieła jako takiego, a także szereg nowych pól (głównie 34-) z charakterystyką (w ślad za RDA) atrybutów nieksiążkowych zasobów, dokumentów dźwiękowych, filmowych czy elektronicznych. W efekcie blok pól 3-- odpowiadający opisowi fizycznemu, niepomiernie się rozrósł.

Jak w praktyce wyglądać mają rekordy w formacie MARC w wyniku modyfikacji struktury dokonanej z inspiracji RDA? Pamiętać należy, iż zgodnie z nowymi zasadami, opis dzieła poprzedza pozostałe opisy zasobu. Z tego powodu rekord typu autor – tytuł jako ujednolicony punkt dostępu, zgodnie z RDA każdorazowo inaugurowałby czynności opisu zasobu, niezależnie od liczby realizacji czy manifestacji.

W opisie dzieła autorskiego w khw pole 100 zawiera ujednolicony punkt dostępu dla dzieła, który składa się z ujednoliconego punktu dostępu reprezentującego osobę oraz preferowanego tytułu. Dodajmy, iż MARC nie jest w stanie w pełni sprostać na przykład właściwemu opisowi dzieła dwóch autorów. W MARC pole 100 jest, rzecz jasna, niepowtarzalne, brak natomiast w khw pola, które odpowiadałoby polu 700 – hasła dodatkowego w rekordzie bibliograficznym, choć w strukturze rekordu khw pole 700 występuje, aczkolwiek z innym przeznaczeniem.

Biblioteki amerykańskie przyjęły następującą wersję zapisu:

100 1_ |a Centkiewicz, Alina. |d 1907-1993. |t Odarpi, syn Egigw**y**
380 __ |a Novels |2 rbgenr
380 __ |a Fiction |2 marcgt
400 1_ |a Centkiewicz, Czesław, |d 1904-1996. |t Odarpi, syn Egigwy

Być może opis ten powinien być zaopatrzony dodatkowo w pole 430 dla ujednoliconego tytułu:

100 1_ |a Centkiewicz, Alina. |d 1907-1993. |t Odarpi, syn Egigw**y**
380 __ |a Novels |2 rbgenr
380 __ |a Fiction |2 marcgt
430 _0 |a Odarpi, syn Egigwy
400 1_ |a Centkiewicz, Czesław, |d 1904-1996. |t Odarpi, syn Egigwy

Równie dobrze można założyć inny wariant – zmodyfikowanego formatu, w którym powtarzalne pole 100 zawiera zapis dla dwojga autorów (śladem podwójnego hasła autorskiego u Grycza):

100 1_ |a Centkiewicz, Alina. |d 1907-1993 |t Odarpi, syn Egigw**y**
100 1_ |a Centkiewicz, Czesław, |d 1904-1996. |t Odarpi, syn Egigwy
380 __ |a Novels |2 rbgenr
380 __ |a Fiction |2 marcgt

lub taki (Maxwell, 2014, p. 511):

100 |a Centkiewicz, Alina. |d 1907-1993; |a Centkiewicz Czesław, |d 1904-1996. |t Odarpi, syn Egigwy

Dla porządku należy przypomnieć, iż w tradycji amerykańskiej dopowiedzenie w nazwie osobowej nie jest ujmowane w nawias okrągły.

Wydaje się, iż Biblioteka Kongresu wraz innymi bibliotekami przyjęła taktykę wprowadzania tylko tych zmian, które są konieczne. W jakim stopniu zasób khw zostanie poszerzony o rekordy dla dzieł i realizacji pokażą najbliższe lata. Wydaje się, iż w przypadku tzw. rekordu realizacji, będzie on, tak jak dotychczas, wprowadzany dopiero w przypadku dwóch lub większej liczby realizacji dzieła trafiających do zasobu (np. tłumaczeń dzieła). Co oznaczać będzie, iż w większości opisów materializacji nie będą

tworzone opisy realizacji. Rekordy realizacji powinny zostać zaopatrzone w odsyłacz w polu 500 do tłumacza, tak jak w poniższym opisie:

040 __ |a UPB |b eng |e rda |c UPB
046 __ |k 2011
100 1_ |a McDevitt, Jack. |t Never despair. |l Korean
377 __ |a kor
381 __ |a Cho
400 1_ |a McDevitt, Jack. |t 절망은 없다
400 1_ |a McDevitt, Jack. |t Chŏlmangŭn ŏpta
500 1_ |w r |i Translator: |a Cho, Chi-hun

Dotychczasowe zapisy Biblioteki Kongresu wydają się wskazywać na niewielkie zmiany w zakresie uzupełnienia rekordów o dodatkowe informacje. Rekordy osobowe rutynowo zaopatrywane są w informacje o polu aktywności, zawodzie, płci czy języku, w którym osoba ta publikuje prace, odpowiadające wprowadzonym w RDA atrybutom. Typowy rekord osobowy, w którym pojawiają się nowe pola bloku 3-- przedstawia się następująco (pominięto pola kodowane):

040 __ |a OU |b eng |e rda |c OU
046 __ |f 1974
100 1_ |a Coyle, David R., |d 1974-
370 __ |e Athens, GA
372 __ |a Forestry
373 __ |a D.B. Warmell School of Forestry and Natural Resources, University of Georgia
374 __ |a Scientist
375 __ |a male
377 __ |a eng
378 __ |q David Robert
400 1_ |a Coyle, David Robert, |d 1974-

Nie wydaje się, aby w praktyce katalogowej nastąpiła zasadnicza zmiana. Rekordy bibliograficzne i khw zostały zaopatrzone w nowe pola, jednak ich rola z punktu widzenia wyszukiwawczego, a przypomnijmy, iż potrzeby użytkownika legły u podstaw zmian, nie wydaje się znacząca. Uzupełnienie rekordów osób o takie atrybuty, jak język czy płeć, rekordów ciał zbiorowych o siedzibę, wreszcie wprowadzenie rekordów dla rodzin nie zmienia w sposób znaczący ani możliwości wyszukiwawczych, ani identyfikacyjnych. Rozkład elementów pomiędzy opisy dzieła, realizacji, materializacji i egzemplarza, niezbyt klarowny w implementacji formatowej i aktualnie wykorzystywanym oprogramowaniu, być może zyska na znaczeniu w innym środowisku programistycznym i z pomocą narzędzi, które pozwolą na wizualizację (grafy?) relacji między poszczególnymi jednostkami, wyróżnionymi w modelach koncepcyjnych i wprowadzonych w RDA. Zwłaszcza konsekwentne zastosowanie zapisów, które z punktu widzenia wyszukiwawczego dają szansę na nawigację w ramach za-

sobu i poza tym zasobem, wydaje się szansą na poszerzenie możliwości wyszukiwawczych. Przykład sporządzonych już w RDA dwóch opisów na poziomie identyfikacji dzieła, a mianowicie *Przeminęło z wiatrem* Margaret Mitchell oraz ekranizacji tej powieści, obrazują dodatkowe możliwości wiązania rekordów poprzez rozbudowane zapisy dla pól 5-- (zob. też), tworzenia związków między nimi, a także osobami, które wchodzą w relacje odpowiedzialności:

040 __ |a UPB |b eng |e rda |c UPB |d CSt |d WaU |d DLC |d WaU
046 __ |k 1936
100 1_ |a Mitchell, Margaret, |d 1900-1949. |t Gone with the wind
380 __ |a Novel
380 __ |a Novels |2 rbgenr
380 __ |a Fiction |2 marcgt
380 __ |a Love stories |a War stories |a Historical fiction |a Fiction |2 lcsh
530 _0 |w r |i Adapted as motion picture (work): |a Gone with the wind (Motion picture : 1939)

040 __ |a DLC |b eng |e rda |c DLC |d CSt |d DLC |d WaU |d DLC |d WaU
046 __ |k 1939
130 _0 |a Gone with the wind (Motion picture : 1939)
380 __ |a Motion pictures |2 lcgft
380 __ |a Epic films |a War films |a Romance films |a Historical films |a Feature films |a Fiction films |a Film adaptations |2 lcgft
430 _0 |a G.W.T.W.
430 _0 |a GWTW
500 1_ |w r |i Motion picture adaptation of (work): |a Mitchell, Margaret, |d 1900-1949. |t Gone with the wind
500 1_ |w r |i Film director: |a Cukor, George, |d 1899-1983
500 1_ |w r |i Screenwriter: |a Howard, Sidney Coe, |d 1891-1939
500 1_ |w r |i Film producer: |a Selznick, David O., |d 1902-1965

Typowe zmiany w opisie bibliograficznym (materializacji) obejmują przede wszystkim wprowadzenie oznaczenia funkcji, również w podpolu e pola 100 dla autora, dołączenie pól 33- związanych z charakterystyką nośnika (z kodem zlokalizowanym w podpolu 2), aktywizację pola 264 wraz z dezaktywacją 260 oraz zaniechanie stosowania skrótów:

040 __ |a DLC |b eng |e rda |c DLC |d DLC
042 __ |a pcc
050 00 |a PL856.U673 |b S5513 2014
082 00 |a 895.63/5 |2 23
084 __ |a FIC019000 |a FIC043000 |a FIC009010 |2 bisacsh
100 1_ |a Murakami, Haruki, |d 1949- |e author.
240 10 |a Shikisai o motanai Tazaki Tsukuru to kare no junrei no toshi. |l English
245 10 |a Colorless tsukuru tazaki and his years of pilgrimage : |b a novel / |c Haruki Murakami ; translated from the Japanese by Philip Gabriel.
250 __ |a First American edition.
264 _1 |a New York : |b Alfred A. Knopf, |c 2014.
300 __ |a 386 pages ; |c 19 cm
336 __ |a text |b txt |2 rdacontent
337 __ |a unmediated |b n |2 rdamedia
338 __ |a volume |b nc |2 rdacarrier

__ |a „The new novel--a book that sold more than a million copies the first week
520 it went on sale in Japan--from the internationally acclaimed author, his first since IQ84"-- |**c** Provided by publisher.
650 _7 |a FICTION / Literary. |2 bisacsh
650 _7 |a FICTION / Coming of Age. |2 bisacsh
650 _7 |a FICTION / Fantasy / Contemporary. |2 bisacsh
700 1_ |a Gabriel, Philip, |d 1953- |e translator.

Świadectwa implementacji RDA w ramach formatu MARC 21 wskazują, iż do zasadniczych zmian nie doszło. Można podzielać wątpliwości co do ewentualnych korzyści, które czerpać będzie użytkownik z nowych opisów w procesach wyszukiwawczych w systemach obecnie stosowanych.

Rozbudowane instrumentarium RDA adresowane jest do dużych bibliotek, do kolekcji składających się z różnorodnych dokumentów, od tradycyjnych, poprzez multimedialne, a na cyfrowych kończąc. W wielkich bibliotekach, w których rezydują setki, niekiedy tysiące wydań (realizacji) dzieł tego samego autora, a także dzieła wydane w różnych wersjach, formatach, na różnych nośnikach, model opracowania zbiorów (zasobów) zgodny z FRBR powinien sprzyjać sprawnej nawigacji użytkownika. Tylko w takim zasobie idea FRBR, FRAD, RDA powiązania opisów jednostek bibliograficznych relacjami, a także obudowania ich siecią dodatkowych związków znajdzie być może rację bytu i potwierdzenie wartości, nie tylko jako konstrukt teoretyczny. Pozostaje oczywiście pytanie o sens i pożytki z implementacji nowych zasad w mniejszych placówkach.

Uzasadnieniem tak ważnego przedsięwzięcia powinna być zasadniczo odmienna forma nie tylko prezentacji danych, dostępu do nich, ale także ich powiązania z sieciowymi zasobami. Zapewne trzeba poczekać na narzędzia informatyczne, które być może w przyszłości to umożliwią. Ale też nie należy absolutyzować samego zjawiska – dane katalogowe profesjonalnie tworzone przez bibliotekarzy to jednak „tylko" informacje o dokumentach. Z punktu widzenia sieciowego to „tylko" metadane – tak należy na nie patrzeć także z perspektywy owego użytkownika, którego cele, zadania i dobro jak mantra przewijają się w omawianych dokumentach. Szersze włączenie danych katalogowych do sieci i powiązanie ich z innymi zasobami zapewne ułatwi użytkownikowi nawigację, pozwoli wyszukiwarkom identyfikować opisy zasobów, prezentować wyniki w postaci np. grafów, oferować przejście do kolejnych danych wzajemnie powiązanych, ale czy w zasadniczy sposób zmieni to pragmatykę wyszukiwawczą użytkownika? Pamiętać należy, iż są podejmowane próby, rzecz jasna na obecnym etapie cząstkowe, związane z włączeniem danych wzorcowych do internetowych zasobów. Przykładem odsyłacze do VIAF, LoC, WorldCat czy ISNI, zawarte w biogramach w Wikipedii. Czy dla użytkownika tej encyklopedii pozostaną czymś więcej niż ciekawostką?

O ISNI warto wspomnieć, albowiem jest częścią składową procesu, rozwijanego systematycznie w ostatnich dwóch dekadach, zmierzającego do opracowania standardów (a w ślad za nimi systemów rejestrujących), dotyczących identyfikatorów poszczególnych elementów, które odgrywają kluczową rolę w opisie zasobów. O ISBN i ISSN nie warto tu wspominać, choć to one zapoczątkowały proces jednoznacznej identyfikacji książek (z perspektywy RDA materializacji) i wydawnictw ciągłych. Przypomnieć należy jednak kolejne standardy: Międzynarodowy Znormalizowany Numer Druku Muzycznego (ISMN), Międzynarodowy Znormalizowany Kod Nagrań (ISRC), Międzynarodowy Znormalizowany Kod Dzieł Muzycznych (ISWC), Międzynarodowy Znormalizowany Kod Tekstu (ISTC) oraz Międzynarodowy Znormalizowany Identyfikator Nazwy (ISNI). Cztery z tych pięciu standardów międzynarodowych zostały opublikowane w wersji polskiej jako normy PN-ISO. Jednoznaczne numery/kody dzieł, druków, osób i instytucji służyć będą jako ich cyfrowy identyfikator. Umożliwią one jednoznaczną identyfikację obiektów (dzieł, osób, instytucji) poprzez m.in. dołączenie odpowiednich kodów do zestawu metadanych. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na dostępne sieciowo dwie bazy identyfikatorów. Pierwsza z nich związana z ISTC[8] gromadzi dane dotyczące identyfikatorów tekstu. Podstawą systemu jest rejestracja dzieła tekstowego jako takiego, którego koncept jest zgodny z modelem FRBR i RDA. Baza służyć powinna jako zasób identyfikatorów dzieł, ale też ich realizacji wraz z podstawowymi atrybutami (język, typ, data). Nie sposób stwierdzić na tym etapie, czy baza ta uzyska status podstawowego zasobu identyfikującego dzieło. Obawy budzi skład instytucji, które ją zasilają, bowiem dominują wśród nich agencje reprezentujące prawa autorskie.

Druga baza, zawierająca rekordy nazw (osobowych i ciał zbiorowych) jest implementacją ISNI. Do grupy założycieli agencji ISNI należą OCLC, British Library i Bibliothèque nationale de France. Zasób zasilany jest zarówno przez biblioteki, jak i inne instytucje, w tym stowarzyszenia praw autorskich. Jedno z głównych źródeł danych stanowi VIAF. Autorzy i instytucje zarejestrowane w bazie otrzymują jednoznaczny, unikalny i niepowtarzalny 16 znakowy kod. Z kolei każdemu kodowi przydzielony zostaje stały identyfikator URI. W sytuacji jednak, gdy autor posługuje się kilkoma nazwami, w tym pseudonimami, system każdemu z tych wariantów powinien przydzielić oddzielny identyfikator. Nie czyni tego w przypadku odmiennych form zapisu tej samej nazwy osobowej. Problem w tym, iż w khw w formacie MARC 21 wszystkie warianty nazwy (osobowej, ciała zbiorowego), zlokalizowane są w tych samych powtarzalnych polach (400 czy 410). Zatem system nie jest w stanie automatycznie odseparować tych wystąpień pola 400, w których pojawia się

[8] International Standard Text Code: <http://www.istc-international.org/>.

wariant zapisu nazwy osobowej autora, np. formy spolszczonej, transkrybowanej etc. (Čehov, Anton – Czechow Antoni; Mickiewicz, Adam – Mickevičius, Adomas) od odmiennej nazwy, którą autor sygnował swoje dzieła, np. w postaci pseudonimu. W efekcie niektórym autorom polskim przydzielono kilka identyfikatorów, innym nie, mimo identycznej sytuacji w zakresie sygnowania swych dzieł. Być może właśnie z racji zasilania bazy z wielu źródeł, a zarazem dynamicznie wzrastającej liczby danych (ponad 8,6 mln rekordów), zasób daleki jest od jednoznaczności. Oprócz identyfikatora Stefana Żeromskiego, kody przydzielono Józefowi Katerli i Maurycemu Zychowi. Oddzielne numery otrzymał Henryk Sienkiewicz i Litwos. W przypadku innych autorów sytuacja wygląda odmiennie. Adam Asnyk otrzymał identyfikator, nie przydzielono ich jego pseudonimom. Podobna sytuacja dotyczy np. Elizy Orzeszkowej. Gabriela Litwinka ani Eliza Nahorska nie doczekały się własnych numerów. Joe Alex posiada dwa niezależne identyfikatory, bez wzajemnych relacji i w sposób wątpliwy powiązane z Maciejem Słomczyńskim i Kazimierzem Kwaśniewskim. Z drugiej strony przydzielono odrębne identyfikatory Marii Konopnickiej i Marii z Wasiłowskich Konopnickiej. Nie doczekał się identyfikatora żaden z pseudonimów Juliana Tuwima itd. Tego typu działania wzbudzają obawy co do kontroli spójności zasobu.

Nie ulega wątpliwości, iż działania weryfikacyjne w obrębie ISNI nie tylko wymagają kompetentnego nadzoru, kontroli spójności danych, ale też ich ewaluacji. Dodajmy, iż przydzielanie indywidualnych identyfikatorów kolejnym nazwom, którymi posługiwał się autor, w istocie sprzeczne jest z dotychczasową wykładnią katalogową, rygorystycznego podziału na ujednoliconą nazwę osobową (przyjętą jako hasło) i formy odrzucone, przy zachowaniu niewielkiego pola dla równorzędnych nazw osobowych, tylko wówczas, gdy wiążą się one z odmiennymi polami działalności danej osoby (łączonych poprzez odsyłacze całkowite – pola 5--). Warto zwrócić uwagę, iż rekordy ISNI, utrzymywane w formacie MARC 21 dla kartotek wzorcowych, powstają poprzez skumulowanie danych pochodzących z różnych źródeł, z których pokaźną, jeżeli nie przeważającą część, stanowią zasoby bibliotek zasilających wirtualną kartotekę – VIAF. O ile jednak ta ostatnia jedynie konfrontuje rekordy otrzymane od central narodowych i prezentuje je użytkownikom w wizualnie przejrzystej formie, o tyle ISNI tworzy syntetyczny rekord, swoistą komasację danych, pochodzących z różnych, nie tylko bibliotecznych zasobów. W efekcie rekordy te nie zawierają haseł osobowych zlokalizowanych w jednokrotnym polu 100, lecz wykorzystują powtarzalne pole 700 (Heading Linking Entry – Hasło powiązane), które nie jest stosowane w strukturze polskich kartotek wzorcowych. Rezygnacja z użycia pola 100 jest oczywista, wszak w rekordach ISNI mamy do czynienia z sumą danych, które wpływają od dostawców (podobnie jak w VIAF) i system nie wskazuje formy prefero-

wanej czy właściwej. W przypadku szczególnych kategorii nazw osobowych (autorzy starożytni, średniowieczni, władcy, święci etc.), których zapis w różnych krajach, zgodnie z ich tradycją katalogową, pojawia się w odmiennej postaci, w ISNI występują rekordy, które zawierają od kilkunastu do kilkudziesięciu wystąpień pola hasła osobowego. Wystarczy prześledzić rekordy dla Franciszka z Asyżu, Fiodora Dostojewskiego czy Homera, by potwierdzić oczywistą tezę, iż ujednolicona nazwa osobowa przybiera odmienne formy zapisu i za utopijny przyjąć można projekt ich unifikacji w skali globalnej. ISNI dokumentuje zatem w większym stopniu rozbieżności w formie nazw osobowych występujących w kartotekach wzorcowych poszczególnych instytucji i krajów, w których są prowadzone. Ale też brak unifikacji nie stanowi przeszkody w sprawnym działaniu systemu ISNI. Konstrukcja rekordów z powtarzalnym polem zarówno haseł (700), jak i odsyłaczy (400) umożliwia łatwą identyfikację osoby, której przypisano stały kod wraz z identyfikatorem URI. To z kolei warunkuje funkcjonowanie ISNI jako zasobu danych osobowych (też nazw ciał zbiorowych), identyfikowanych przez jednoznaczny kod. W przyszłości być może również każda jednostka bibliograficzna, dzieło, realizacja, materializacja otrzyma identyfikator w postaci adresu URI. W efekcie zasób katalogowy będzie mógł funkcjonować jako rozproszony zbiór danych połączonych relacjami, których elementem będzie kod identyfikacyjny. Opisy materializacji tworzone w bibliotekach będą połączone relacjami z rekordami osób i ciał zbiorowych w zasobach typu ISNI, a identyfikacjami dzieł w bazach zbliżonych koncepcyjnie do ISTC.

RDA można czytać z dwóch zasadniczo odmiennych punktów widzenia. Po pierwsze, jako radykalnie odmienny pod względem terminologicznym, ale przede wszystkim koncepcyjnym kodeks nowych zasad opisu dokumentów, w którym bezkompromisowo zerwano z pakietem tradycyjnych narzędzi bibliograficznych, adresując nowe reguły do realizacji przyszłych zadań, ale też instrumentów, zasadniczo odmiennych od współczesnych standardów, stosowanych w katalogowaniu, wreszcie możliwości, które zaoferuje środowisko internetowe w postaci szerokiej ekspansji precyzyjnie ustrukturyzowanych danych powiązanych i sieci semantycznych. Wyjęcie opisów z izolacji w postaci baz katalogowych i dużo szersze niż dziś włączenie do uniwersum sieciowego, zintegrowanie z innymi zasobami rezydującymi w Internecie to jedna z inspiracji prac nad koncepcją RDA. Przeniesienie, zdaniem Tillett, danych bibliotecznych do sieci to konieczność wobec wyzwań semantycznego Webu (Loesch, 2013, p. 11). To wizja być może realna, ale być może utopijna. Od tego, jak wykorzystywane będzie RDA, czy nowe opisy rzeczywiście zostaną szerzej wprowadzone do środowiska sieciowego, włączone w interakcje z innymi zasobami danych, zależeć będzie ocena przedsięwzięcia pod nazwą Resource Description and Access.

Z drugiej strony RDA można czytać z perspektywy tradycji katalogowania (przede wszystkim zasad anglo-amerykańskich, ale też dokumentów IFLA) i stosowanych współcześnie standardów. Takie spojrzenie pozwala z kolei usytuować RDA w kontekście działań, podejmowanych w bibliograficzno-katalogowym środowisku od dwóch dekad. Umożliwia także zlokalizowanie ekwiwalentów wielu nowych pojęć i terminów wprowadzonych do RDA w obecnie stosowanych standardach i regułach. Co więcej, RDA w zakresie zasad dotyczących samego opisu katalogowego (materializacji) zachowuje ciągłość z anglo-amerykańską tradycją, nie wymusza zatem radykalnego porzucenia dotychczasowych narzędzi, na przykład formatu MARC, zasadniczo nie zmienia też podstawowych zasad doboru elementów do opisu czy formy ujednoliconych, kontrolowanych przez kartoteki wzorcowe. Ale też pamiętać należy, że stosowanie zasad RDA z wykorzystaniem obecnych narzędzi to nie docelowa, a jedynie przejściowa praktyka. To sztukowanie, adaptowanie instrumentarium, które nie spełnia wstępnych założeń RDA. To tymczasowy wariant implementacji, zanim pojawią się optymalne narzędzia, zaprojektowane do pełnej obsługi tego modelu. Jak długo okres przejściowy będzie trwał, nie sposób dziś odpowiedzieć. Jeżeli okaże się, że opisy RDA pozostaną jednak w bazach katalogowych z wykorzystaniem dotychczasowych standardów, to odpowiedź na pytanie czy warto było podjąć trud budowy nowego paradygmatu katalogowego, nowego instrumentarium, dużo bardziej skomplikowanego od poprzedniego, zanegować, wręcz zdekonstruować tradycyjny aparat pojęciowy, winna być krytyczna. Wówczas skrajnie negatywna opinia Gormana, iż RDA to największa porażka, jaka dotknęła katalogowanie od 1941 r. (nieudanej wersji amerykańskich przepisów) (Gorman, 2007, p. 1) znajdzie rację bytu. Oczywiście można uznać opinię współtwórcy AACR2 oraz ISBD za stronniczą, subiektywną i emocjonalną, wywołaną przez fakt zdetronizowania przez RDA standardów katalogowych, które powołał do życia. Należy jednak pamiętać, iż Gorman w krytyce koncepcji RDA nie był odosobniony i szczegółowe racje oponentów, choć to temat na inne rozważania, trudno bagatelizować (Tosaka, 2013, p. 655-657).

Czy próba stworzenia nowej organizacji sieciowych zasobów poprzez uporządkowaną organizację wzajemnie powiązanych danych przekroczy ramy laboratoryjnych, eksperymentalnych projektów? Czy ewentualne szersze udostępnienie zasobów katalogowych oraz włączenie i powiązanie ich z innymi danymi środowiska sieciowego będzie miało znaczący wpływ na stopień ich wykorzystania? Na pytania te znajdziemy odpowiedź w najbliższych latach. Wówczas też możliwe będzie zweryfikowanie trafności, uniwersalności i żywotności koncepcji opisu zasobów, który zaproponowano w RDA.

BIBLIOGRAFIA

Behrens, Renate; Frodl, Christine; Polak-Bennemann, Renate (2014). The Adoption of RDA in the German-Speaking Countries. *Cataloging and Classification Quarterly*, vol. 52, iss. 6/7, pp. 688-703.

Buckland, Michael K. (1997). What is a „Document". *Journal of the American Society for Information Science*, vol. 48, iss. 9, pp. 804-809.

Croissant, Charles R. (2012). FRBR and RDA: What They Are and How They May Affect the Future of Libraries. *Theological Libraries*, vol. 5, no. 2, pp. 6-22.

Cross, Emma [et al.] (2014). In the Company of My Peers: Implementation of RDA in Canada. *Cataloging and Classification Quarterly*, vol. 52, iss. 6/7, pp. 564-596.

Deklaracja międzynarodowych zasad katalogowania (2009). IFLA. Tł. Magdalena Krynicka. [online]. [dostęp: 10.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.ifla.org/files/assets/cataloguing/icp/icp_2009-pl.pdf>.

Dublin Core Metadata Element Set, Version 1.1. (2012). [online]. [dostęp: 10.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://dublincore.org/documents/dces/>.

Dublin Core Metadata Terms (2012). [online]. [dostęp: 10.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://dublincore.org/documents/dcmi-terms/>.

Encyclopedia of Library and Information Science, vol. 45, suppl. 10 (1990). Executive ed. Allen Kent. New York: Marcel Dekker. [Hasło]: *Anglo-American Cataloguing Rules, second edition*, pp. 1-17.

Franke, Jerzy (2013). Jednolite standardy bibliograficzne – anachronizm czy konieczność? W: *Bibliografia: źródła, standardy, zasoby: praca zbiorowa*. Pod red. J. Franke. Warszawa: Wydaw. SBP, s. 271-310.

Functional Requirements for Authority Records: a Conceptual Model: Final Report (2013). International Federation of Library Associations and Institutions. [online]. [dostęp: 10.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.ifla.org/files/assets/cataloguing/frad/frad_2013.pdf>.

Functional Requirements for Bibliographic Records: Final Report (2009). International Federation of Library Associations and Institutions [online]. [dostęp: 10.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.ifla.org/files/assets/cataloguing/frbr/frbr_2008.pdf>.

Functional Requirements for Subject Authority Data: a Conceptual Model: Final Report (2010). Ed. Marcia Lei Zeng, Maja Žumer, Athena Salaba. International Federation of Library Associations and Institutions. [online]. [dostęp: 10.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.ifla.org/files/assets/classification-and-indexing/functional-requirements--for-subject-authority-data/frsad-final-report.pdf>.

Garcia, Ageo (2014). RDA in Spanish: Translation Issues and Training Implications, *Cataloging and Classification Quarterly*, vol. 52, iss. 6-7, pp. 723-732.

Gorman, Michael (1978). The Anglo-American Cataloguing Rules, Second Edition. *Library Resources & Technical Services*, vol. 22, no. 3, pp. 209-226.

Gorman, Michael; Winkler, Paul W., ed. (1984). *Anglo-American Cataloguing Rules*. 2nd ed. London: Library Association.

Gorman, Michael (2004). *The Concise AACR2, 2004 Revision*. 4th ed. Chicago: American Library Association.

Gorman, Michael (2007). *RDA: the Coming Cataloguing Debacle.* [online]. [dostęp: 10.01.2015]. Dostępny w WWW: <www.slc.bc.ca/rda1007.pdf>.

ISBD. International Standard Bibliographic Description (ISBD). Consolidated Edition (2011). International Federation of Library Associations and Institutions. [online]. [dostęp: 10.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.ifla.org/files/assets/cataloguing/isbd/isbd-cons_20110321.pdf>.

JSC (2004). *Strategic Plan for AACR 2002*. Joint Steering Committee for Development of AACR. [online]. [dostęp: 10.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.rda-jsc.org/docs/chair79rev3.pdf>.

JSC (2007). *Strategic Plan for RDA 2005-2009*. Joint Steering Committee for Development of RDA. [online]. [dostęp: 10.01.2015]. Dostępny w WWW: <www.rda-jsc.org/docs/5strategic1rev2.pdf>.

Loesch, Martha Fallahay (2013). RDA in Perspective: How to Use the Library Literature to Your Advantage. *Technical Services Quarterly*, vol. 30, iss. 1, pp. 1-14.

Maxwell, Robert L. (2014). *Maxwell's Handbook for RDA: Explaining and Illustrating RDA: Resource Description and Access Using MARC 21.* London: Facet Publishing.

Międzynarodowa konferencja IFLA na temat zasad katalogowania (1962). *Przegląd Biblioteczny*, z. 1, s. 81-94.

Międzynarodowy Znormalizowany Opis Bibliograficzny – International Standard Bibliograpic Description (ISBD) (2012). Oprac. Grażyna Jaroszewicz. [online]. [niedostępny]

Oliver, Chris (2100). *Introducing RDA : A Guide to the Basics*. Chicago: American Library Association.

Outcomes of the Meeting of the Joint Steering Committee held in Chicago, U.S.A, 24-28 April 2005. (2005). [online]. [dostęp: 10.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.libraries.psu.edu/tas/jca/ccda/docs/jsc0506.doc>.

Padziński, Andrzej (2004). Wymagania funkcjonalne dotyczące rekordów bibliograficznych – FRBR: możliwości zastosowania w katalogach bibliotecznych. *Przegląd Biblioteczny*, z. 3/4, s. 173-194.

Paleczna, Dominika (2014). FRBR jako model danych bibliograficznych dla bibliotekarza i użytkownika końcowego. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum* t. 18, s. 129-141.

PN-ISO 15836 (2012) *Zestaw elementów metadanych Dublin Core*. Warszawa: Polski Komitet Normalizacyjny.

RDA Toolkit. [online]. [dostęp: 15.12.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.rdatoolkit.org>.

Riva, Pat; Oliver, Chris (2012). Evaluation of RDA as an Implementation of FRBR and FRAD. *Cataloging and Classification Quarterly*, vol. 50, iss. 5/7, pp. 564-596.

Sanetra, Krystyna (2004). *Katalogowanie – zastosowanie modelu FRBR.* Materiały z konferencji na temat: „NUKAT – rozwój i metodyka tworzenia katalogu centralnego". [Warszawa]: Sekcja Dokumentów Wtórnych BUW [Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego] [online]. [dostęp: 10.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://zasoby.kangur.uek.krakow.pl/konferencje.phpnr=1200000644&kat=referaty;referatSanetra.doc>.

Seikel, Michele; Steele, Thomas (2011). How MARC Has Changed: The History of the Format and Its Forthcoming Relationship to RDA. *Technical Services Quarterly*, vol. 28, iss. 3, pp. 332-334.

Smiraglia, Richard, ed. (2002). *Works as Entities for Information Retrieval.* New York: The Haworth Information Press.

Smiraglia, Richard P. (2012). Be Careful What You Wish for: FRBR, Some Lacunae, a Review. *Cataloging and Classification Quarterly*, vol. 50, iss. 5/7, pp. 360-368.

Statement of International Cataloguing principles (2009). IFLA. [online]. [dostęp: 10.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://www.ifla.org/files/assets/cataloguing/icp/icp_2009-en.pdf>.

Tillett, Barbara B. (2008). *A Review of the Feasibility of an International Standard Authority Data Number (ISADN)*. Prepared for the IFLA Working Group on Functional Requirements and Numbering of Authority Records. [online]. [dostęp: 10.01.2015]. Dostępny w WWW: <http://archive.ifla.org/VII/d4/franar-numbering-paper.pdf>.

Tillett, Barbara B.; Cristán, Ana Lupe, eds. (2009). *IFLA Cataloguing Principles: the Statement of International Cataloguing Principles (ICP) and its Glossary : in 20 languages*. München: K.G. Saur.

Tillett, Barbara B.; Gömpel, Renate; Oehlschläger Susanne, eds. (2004). *IFLA Cataloguing Principles: Steps Towards an International Cataloguing Code: Report from the 1st Meeting of Experts on an International Cataloguing Code, Frankfurt 2003*. München: K.G. Saur.

Tosaka, Yiji; Park, Jung-ran (2013). RDA: Resource Description & Access – a Survey of the Current State of Art. *Journal of the American Society for Information Science and Technology*, vol.64, iss. 4, pp. 651-662.

Willer, Mirna; Dunsire, Gordon (2013). *Bibliographic Information Organization in the Semantic Web*. Oxford: Chandos Publishing.

Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do Redakcji 6 lutego 2015 r.

JERZY FRANKE
Institute of Information and Book Studies
The University of Warsaw
e-mail: jfranke@uw.edu.pl

RDA (RESOURCE DESCRIPTION AND ACCESS) – ORIGINS AND CONCEPT

KEYWORDS: RDA. FRBR. FRAD. Cataloging rules. Holdings description. Bibliographic terminology.

ABSTRACT: **Thesis/objective** – RDA – Resource Description and Access, new American cataloging rules, are presented. Origins of RDA are described, including its relationship to the conceptual data model used within FRBR and FRAD structure, where entities, their attributes and relationships are analyzed. The description covers main principles of RDA, different concept of the record, changes in terminology and modified cataloging practice resulting from the implementation of new rules, including the enhancement of MARC 21 bibliographic and authority records. **Research method** – The following source texts are

analyzed: RDA, FRBR and FRAD documentation, *Declaration of International Cataloging Principles,* various case studies and the description of the preliminary stage of RDA implementation in American libraries. **Results and conclusions** – RDA is a new paradigm, fundamentally different in its rules, terminology and goal from the contemporary cataloging rules. The introduction of new rules into the library environment, tools, formats and software used so far brings forward numerous doubts. Thus the relevance of the new cataloging concept can be fully assessed only along with the introduction of new tools ready to support the new model, incorporate the cataloging data into the Web and link them to the web resources.